

Andrzej FRYŚ, Teresa PUTEK, Daria RUSIN  
Towarzystwo Miłośników Andrychowa

## **Andrychów – historia Inem tkana**

### **W 250. rocznicę nadania praw miejskich**

#### **Wprowadzenie**

W 2017 r. Andrychów obchodzić będzie jubileusz dwustu-pięćdziesięciolecia nadania praw miejskich, zatem w stosunku do miast ościennych (Wadowic, czy Kęt) Andrychów jest miastem stosunkowo młodym. Wielką rolę w rozwoju miejscowości odegrało rękodzieło tkackie, które następnie, już w XX w. zostało zastąpione przemysłową produkcją tkanin. W artykule podjęto próbę syntetycznego ujęcia historii miasta aż do rozpoczęcia II wojny światowej.

#### **Pierwsze zapisy dotyczące wsi Andrychów**

Początki osady, z którą identyfikowane jest dzisiejsze miasto Andrychów, sięgają I poł. XIV w., kiedy to przybysze z Moraw mieli założyć wioskę u podnóża Beskidu Małego, na południe od istniejącej już wówczas wsi Wieprz. Andrychowszczyzna wchodziła w owym czasie w skład kasztelanii oświęcimskiej, która początkowo znajdowała się w granicach ziemi krakowskiej. W 1179 r. książę Kazimierz Sprawiedliwy przekazał powiaty bytomski i oświęcimski księciu Mieszkowi Płatonogiemu. Ziemia andrychowska weszła tym samym w skład księstwa opolskiego (od 1202 r. opolsko-raciborskiego), które do połowy XV w. ulegało kolejnym podziałom<sup>1</sup>.

Najstarsza znana historykom wzmianka dotycząca Andrychowa pochodzi z 1344 r. i związana jest z poborem świętopietrza z terenu dekanatu zatorskiego. W wykazie wymieniona została wówczas nazwa *Ecclesia de Henrichow*, która według naukowców odnosi się do dzisiejszego Andrychowa. Z kościoła w Henrichowie pobierane było świętopietrze w wysokości 3 gr<sup>2</sup>. Niewielka wieś w 1345 r. miała mieć powierzchnię o wielkości ok. 27 km<sup>2</sup>, na których

---

<sup>1</sup> A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka*, Wadowice 1984, s. 144, 428; J. Stanek, *Z dziejów Ziemi Oświęcimskiej*, Kraków 1959, s. 17. W 1290 r. z księstwa opolsko-raciborskiego ostatecznie wydzielone zostało księstwo cieszyńskie, które następnie w 1315 r. podzielono na część cieszyńską i oświęcimską. W 1445 r. księstwo oświęcimskie uległo podziałowi na oświęcimskie i zatorskie, na terenie którego znajdował się m. in. Andrychów.

<sup>2</sup> *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 2, *Acta Camerae Apostolicae*. vol. 2, 1344–1374, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913,

mieszkało 105 osób<sup>3</sup>. W owym czasie w księstwie oświęcimskim, na terenie którego znajdowała się osada, istniały już miasta: Oświęcim, Zator, Kęty, Żywiec, Wadowice oraz Spytkowice. Ośrodki te wymienione zostały w dokumencie z 1327 r., wystawionym w związku ze złożeniem hołdu lennego królowi czeskiemu Janowi Luksemburskiemu przez księcia oświęcimskiego Jana I Scholastyka<sup>4</sup>.

Pierwszym znanym z imienia właścicielem Andrychowa był rycerz Czadro, zwany również Czamborem, którego podpis widnieje na dokumencie z 1366 r., a następnym jego syn – Pełka (1395)<sup>5</sup>. Kolejnymi właścicielami Henrychowa, czy też Hendrychowa byli Jeszko, zwany także Jaśkiem oraz Henryk<sup>6</sup>. Ok. 1470 r. Jan Długosz w *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* wymienił natomiast jako dziedzica Gendrychowa, wsi *położonej w parafii Wieprz*, Mikołaja Szaszowskiego, szlachcica z rodu Kopaczów<sup>7</sup>. Ów Szaszowski był ponadto właścicielem okolicznych

dóbr w Gierałtowicach, Smolicach, Przybradzu i części Wieprza<sup>8</sup>.

W omawianym okresie tereny Andrychowszczyzny były bardzo słabo zaludnione. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy były liczne bandy rozbójników, grasujące na terenie księstw oświęcimskiego i zatorskiego, które znajdowały się na pograniczu Korony Polskiej i Śląska. Podobnie jak w sąsiednich księstwach śląskich, również tu rozbojem zajmowało się także rycerstwo, a między książętami często dochodziło do zbrojnych starć. Polscy królowie, żywo zainteresowani sytuacją polityczną w obu przygranicznych księstwach, usiłowali odgrywać w lokalnych konfliktach rolę mediatorów, dążyli również do przyłączenia tych ziem ponownie do Korony. Wykupienie księstw oświęcimskiego w 1457 r. i zatorskiego w 1494 r., a następnie oficjalne wcielenie ich do Rzeczypospolitej na sejmie walnym w 1564 r. uspokoiło sytuację polityczną i jednocześnie umożliwiło ponowne osiedlanie się na ziemi andrychowskiej<sup>9</sup>.

Istotnie, w XVI w. miał miejsce gwałtowny rozwój osadnictwa na ziemi andrychowskiej, przeważnie polskiego, ale także wołoskiego, czeskiego i morawskiego. Dużo mniej było przybyszów pochodzenia niemieckiego i śląskiego, przeważnie trudnili się oni rzemiosłem. Na ten właśnie okres przypada powstanie okolicznych wsi: Sułkowic, Rzyk, Zagórnik, a także Targanic,

---

s. 187; M. Kulczykowski, *Dwa wieki miasta Andrychowa (1767–1967)*, Kraków 1967, s. 4; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 1, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa i F. Sikora, Wrocław 1980, s. 6–7.

3 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 4.

4 *Lehns und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, wyd. C. Grunhagen i H. Markgraf, t. 2, Lipsk 1883, s. 577.

5 *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. 4, Wrocław 1969, s. 1120; M. Nycz, *Najstarsze wzmianki o Andrychowie*, „Nowiny Andrychowskie”, 2011, nr 6, s. 41.

6 *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 6–7; *Zbiór dokumentów...*, cz. 2, Wrocław 1963, s. 467, 507, 516.

7 *Gendrychow, villa sub parochia ecclesiae de Wyeprz sita, cuius haeres Nicolaus Schaschowsky, nobilis de domo Fossorum*; zob. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I, w: *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, vol. VII, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863, s. 81.

8 J. Putek, *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*, Kraków 1938, s. 46.

9 K. R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438–1513: dzieje polityczne*, Kraków 2002, s. 208.

Brzezinki i Bolęciny, choć pierwsze pewne wzmianki dotyczące trzech ostatnich z wymienionych osad pochodzą dopiero z kolejnego stulecia<sup>10</sup>. Ludność napływowa bardzo szybko ulegała polonizacji, tym bardziej, że od chwili wcielenia księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Rzeczypospolitej językiem urzędowym na tym terenie stał się polski. Mimo asymilacji wiele nazwisk i nazw topograficznych na terenie Andrychowszczyzny do dziś wskazuje jednak wyraźnie na obce pochodzenie<sup>11</sup>.

W XVI w. właścicielami Andrychowa była rodzina Schillingów – krakowscy mieszczenie rodem z Weissenburga (obecnie Wissembourg w Alzacji), którzy w 1543 r. otrzymali indygenat od króla Zygmunta I Starego<sup>12</sup>. Ok. 1564 r. właścicielem, prawdopodobnie dzierżawcą Andrychowa, był Jan Gierałtowski<sup>13</sup>. Według spisu podatkowego z 1581 r. majątek należący do Schillingów dzierżawił wówczas Jakub Secygniowski (lub też Sacygniowski) h. Jelita, starosta szydłowski i rotmistrz koronny, który posiadał wsie Andrzychow i Sulikowice (Andrychów i Sułkowice). Osady Rzeczeki i Zagorniczek, stanowiły w owym czasie część królewskiej i podlegały staroście zatorskiemu. Wieś Rocziny, czyli obecne Roczyny, były natomiast własnością szlachcica Pieniążka<sup>14</sup>.

Według wspomnianego wyżej spisu podatkowego na terenie Andrychowa znajdowało się wówczas 6 łąnów kmiecych, na których mogło gospodarować do kilkunastu kmieci. Ponadto istniały tu 4 gospodarstwa zagrodnicze bez ziemi oraz działało 6 komorników z bydłem. Całość użytkowanej ziemi wynosiła ok. 145 ha<sup>15</sup>. Z lustracji dróg województwa krakowskiego z 1570 r. wynika, że osada nie była położona przy żadnym z ważniejszych traktów znajdujących się na tym terenie<sup>16</sup>. Znajdowała się jednak przy drodze, która łączyła Białą z Krakowem i biegła przez Kozy, Kęty, Wadowice, Brzeźnicę i Skawinę. Choć połączenie to pojawia się dopiero na pochodzącej z końca XVIII w. *mapie Miega*, o jego istnieniu może świadczyć rozmieszczenie licznych komór celnych w Kętach, Wadowicach, Wiosce, Brzeźnicy, Zelczynie, Borku i Skawinie. Andrychów znajdował się ponadto przy drodze, która biegnąc przez Wadowice, Wioskę, Brzeźnicę i Skawinę

---

10 B. Marczewski, *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym*, Kraków 1897, s. 101; A. Oboza, *450 lecie lokacji Rzyk na prawie włoskim*. „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2009, nr 12, s. 77.

11 J. Łach, M. Musiał, *Przeszłość i znaczenie tradycji dla współczesnego oblicza kulturowego góralszczyzny Beskidu Małego – zapis w krajobrazie*, Wrocław 2015, s. 29–39; J. Putek, *O zbójnickich zamkach...*, s. 35–36, 196–201, 203–205.

12 A. Chmiel, *Kopera Feliks dr., O emigracji Niemców do Polski z Weissenburga i Landau w XV i XVI wieku na podstawie badań na miejscu dokonanych zdań sprawę...*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XVII, 1903, s. 85; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, T. VIII, Lipsk 1841, s. 294.

13 *Lustracja województwa krakowskiego z 1564 r.*, wyd. J. Małecki, cz. 1, Warszawa 1962, s. 223.

14 A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. XIV, *Małopolska*, w: *Źródła dziejowe*, Warszawa 1886, s. 101; M. Plewczyński, *Jakub Secygniowski*, PSB, t. 36, Warszawa-Kraków 1995–1996, s. 129.

15 A. Pawiński, *op. cit.*, s. 101; F. Piekosiński, *O łąkach w Polsce wieków średnich*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 21, 1888, s. 58–63; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2008, s. 164–168.

16 *Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971, *passim*.

łączyła bezpośrednio Żywiec z Krakowem<sup>17</sup>.

Ważny moment w dziejach Andrychowa, którego skutki odczuwalne były jeszcze przez kolejne stulecia, stanowił okres reformacji. Protestantyzm – przede wszystkim kalwinizm – znalazł wielu zwolenników na terenie księstw oświęcimskiego i zatorskiego, tak wśród właścicieli ziemskich, jak również najniższych warstw społecznych<sup>18</sup>. Nowe prądy religijne były popularne także na ziemi andrychowskiej, do czego prawdopodobnie przyczynili się ówczesni właściciele osady, również popierający kalwinizm. Brak jednak źródeł dotyczących rozprzestrzeniania się nowych prądów religijnych w Andrychowie w owym czasie. Jedyna informacja pochodzi z 1577 r. i dotyczy zniszczonego kościoła, co niekoniecznie musiało się wiązać z aktywnością innowierców, tym bardziej, że historykom nic nie wiadomo na temat funkcjonowania na terenie wsi zboru kalwińskiego<sup>19</sup>. Kościółek andrychowski wzmiankowany był następnie w 1581 r. jako fara, jednak według informacji znajdujących się w aktach wizytacji z 1598 r. pod koniec XVI stulecia świątynia była już filią kościoła parafialnego w Wieprzu<sup>20</sup>. Taki stan rzeczy istniał do 1819 r., kiedy to powołano samodzielną parafię w Andrychowie<sup>21</sup>.

Ostatnim właścicielem wsi wywodzącym się z rodziny Schillingów był Jeremiasz Schilling. Jedną z jego córek, Elżbieta, wyszła za mąż za kasztelana oświęcimskiego, Mariana Przyłęckiego h. Szreniawa, zwanego również Marcjanem, wnosząc mu w wianie dobra andrychowskie. W rękach Przyłęckich – małopolskiego rodu znanego od XIV w., piszącego się ze wsi Przyłek – pozostawał klucz andrychowski przez całe kolejne stulecie<sup>22</sup>. Zarówno Marian Przyłęcki, jak i jego żona wywodzili się z rodzin wyznających kalwinizm, obydwójce jednak przyjęli na powrót katolicyzm<sup>23</sup>. Jako gorliwi neofici wspierali oni kontrreformację, a Elżbieta z Schillingów Przyłęcka, [- -] *panny zakonne z Szląska do Polski skłonione, cały rok szczodrobliwie w dobrach swoich żywiła*<sup>24</sup>. Przypisuje się jej także zainicjowanie budowy murowanego kościoła w Andrychowie, która miała rozpocząć się ok. 1646 r., a więc już po śmierci Mariana Przyłęckiego w 1643 r.<sup>25</sup> Pierwsza wzmianka dotycząca murowanego kościoła pochodzi z 1679 r., świątynia została jednak konsekrowana dopiero 21 września 1721 r. przez biskupa kijowskiego Jana Tarłę<sup>26</sup>. Za czasów

17 *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. II, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008, s. 120–121.

18 J. Putek, *O zbójnickich zamkach...*, s. 117–120.

19 *Ibidem*, s. 56.

20 A. Pawiński, *op. cit.*, s. 101; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr.), Akta Wizytacji Kapitulnej Dekanatu Zatorskiego (dalej: AVCap.), nr 17 (1598 r.), s. 156–158.

21 Archiwum Parafii św. Macieja w Andrychowie (dalej: APA), *Liber documentorum ecclesiae parochialis in Andrichow*, s. 3.

22 Spadkobiercą Mariana Przyłęckiego był jego brat Hieronim, stolnik krakowski, następnie kasztelan sądecki, po nim zaś syn Hieronima, Achacy, kasztelan oświęcimski; zob. M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 6.

23 Wiadomo, że Marian Przyłęcki podróżował by pobierać nauki na uniwersytecie w Heidelbergu, który był wówczas głównym ośrodkiem kalwińskim na terenie ziem niemieckich; zob. D. Żołędź, *Studenci polscy z Korony i Litwy w Heidelbergu w okresie reformacji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 36, 1994, s. 10, 13.

24 K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 295.

25 Nagrobek Mariana Przyłęckiego znajduje się w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie.

26 AKMKr., AVCap., nr 50 (1679 r.), s. 21–32; *Ibidem*, nr 54 (1679 r.), s. 38–39; APA, *Liber documentorum...*, s. 2.

pierwszych przedstawicieli rodziny Przyłęckich miał też zostać wzniesiony w Andrychowie dwór obronny, usytuowany na miejscu obecnego pałacu Bobrowskich. Zapewne ze względu na obronny charakter budowli do dziś wśród mieszkańców Andrychowa i okolic przetrwała potoczna nazwa „zamek”<sup>27</sup>. W II poł. XVII w. Andrychów zaczął odgrywać rolę dominującą w stosunku do okolicznych wsi, wchodzących w skład klucza, tj. Wieprza, Inwałdu, Targanic, Roczyn i Sułkowic. W andrychowskim dworze odbywały się sądy apelacyjne dla mieszkańców całego majątku<sup>28</sup>.

### **Początki andrychowskiego tkactwa**

Również w połowie XVII w. nastąpił rozwój tkactwa, z którego cała okolica zasłynęła w kolejnym stuleciu. Pierwsza wzmianka dotycząca andrychowskiego płóciennictwa pochodzi z października 1674 r. i dotyczy kradzieży dworskiego płótna przez miejscowych chłopów. Wiadomo, że tkactwo było już wówczas sprofilowane produkcyjnie – wytwarzano drelichy, obrusy i serwety – oraz posiadało własne zaplecze blecharskie, co według Mariusza Kulczykowskiego może świadczyć o działalności płócienników na terenie Andrychowszczyzny co najmniej kilkadziesiąt lat wcześniej<sup>29</sup>.

Dalszy rozwój osady został przerwany przez wybuch wojny ze Szwecją w 1655 r. Podczas działań zbrojnych prowadzonych w czasie potopu Andrychów został niemal całkowicie zniszczony przez Szwedów zmierzających w kierunku Oświęcimia i Żywca. Odbudowa osady trwała powoli – według rejestru podymnego księstw zatorskiego i oświęcimskiego z 1673 r. Andrychów i Sułkowice liczyły wówczas łącznie 78 domów, Inwałd i Zagórnik 90, Roczyn natomiast 65<sup>30</sup>.

W 1698 r. Salomea Anna z Nielepców, wdowa po burgrabim krakowskim, Michale Bogusławie Przyłęckim, wyszła powtórnie za mąż za starostę parnawskiego, Stanisława Szwarzenberga-Czernego. Tym samym dobra andrychowskie znalazły się w posiadaniu rodziny Szwarzenbergów-Czernych z Witowic h. Nowina<sup>31</sup>.

Już w XVIII w. we wsi Andrychów rozkwitało rzemiosło. Jak podaje Kulczykowski od 1741 r. istniał tu cech stolarzy, kowali, stelmachów i ślusarzy, a od 1757 r. – cech piekarzy<sup>32</sup>. Cechy te ustanowiono przywilejem króla Augusta III. Trzeba pamiętać, że cechy rzemieślnicze z reguły były organizacjami miejskimi, a przecież Andrychów był wtedy jeszcze wsią.

Nastał wówczas „złoty wiek” andrychowskiego tkactwa. Na miejscu odbywał się pełny cykl

27 *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, *Województwo Krakowskie*, vol. 1, red. J. Szablowski, Warszawa 1953, hasło: Andrychów, s. 455–456.

28 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 6.

29 Idem, *Andrychowski ośrodek płócienniczy w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1972, s. 20–21; blechowaniem lub blichowaniem nazywano bielnie płótna przy wykorzystaniu słońca i wody.

30 *Ibidem*, s. 48.

31 APA, *Liber documentorum...*, s. 4–5; M. Ziemiński, *Szwarcenberg-Czerny Stanisław h. Nowina*, PSB, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 457–459; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1, Poznań 1879, s. 300.

32 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 26.

produkcyjny – od uprawy lnu, poprzez międlenie i przędzenie włókna – aż po samo tkanie i bielienie (blechowanie) gotowej tkaniny. Ilość wytwarzanych tkanin znacznie przekraczała potrzeby lokalne. Chłopscy kupcy – domokrażcy sprzedawali „drelichy i obrusy” nie tylko w Krakowie, ale także w Stambule, Smyrnie (obecnie Izmir), Wenecji, Marsylii, Barcelonie, Lubece, Hamburgu, Amsterdamie i Moskwie<sup>33</sup>.

Mimo, że tkactwo było rękodziłem dla Andrychowa bardzo ważnym, trudno, jak pisze Kulczykowski, ustalić kiedy powstał tu cech tkacki<sup>34</sup>. Najstarsze wpisy do księgi przyjęć tego cechu sięgają 1798 r.<sup>35</sup> Ponadto osada już od 1750 r. posiadała prawo do urządzania jarmarków, na których handlowano głównie przędzą i wyrobami płóciennymi<sup>36</sup>.

Niekoniecznie dobrze znany fakt z dziejów Andrychowa opisał wójt Żywca Andrzej Komoniecki. W tekście dotyczącym 1704 r. odnotował on mianowicie: *Tegoż roku za staraniem wielmożnego Jego Mości pana Stanisława Czernego, starosty parnawskiego a pana na Jędrzychowie etc. dziedzicznego, za przywilejem Augusta II króla polskiego w Jędrzychowie wsi miasto bydź ogłoszono. Gdzie najpierwszy targ w niedzielę die sexta Julii [6. VII.] odprawowano. Ale się po tym wszystko odmieniło i do efektu nie przyszło*<sup>37</sup>. Nigdzie w literaturze nie udało się natrafić na bardziej szczegółowe informacje o tym nieskonsumowanym przywileju lokacyjnym. Jeśli chodzi o przyczyny [- -] *nie przyjścia do efektu* [- -], to wydawcy Dziejopisu jako powód podają rychłą śmierć Stanisława Szwarzenberga-Czernego (w 1705 r.)<sup>38</sup>. Kulczykowski przyczyny nieudanej lokacji upatrywał w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (konieczność zniesienia pańszczyzny w mieście), natomiast Grzegorz Kubal w niepokojach wojennych, związanych z próbami detronizacji Augusta II i wprowadzenia na tron Stanisława Leszczyńskiego<sup>39</sup>.

Salomea, córka Franciszka Szwarzenberga-Czernego, wyszła za mąż za kasztelana bieckiego, Stanisława Ankwicza z Posławic, przekazując mu tym samym dobra andrychowskie. Jedno z epitafiów Salomei z Czernych Ankwiczowej można odnaleźć w południowej nawie kościoła pod wezwaniem św. Macieja. Jest ono umieszczone pod okazałym epitafium Konstantego i Barbary Bobrowskich<sup>40</sup>.

---

33 *Sprawozdanie z czynności Komitetu względem dopełnienia uchwały Vtej przeszłego zgromadzenia, tyczącej się uprawy lnu i konopi, czytane przez Maurycego Kraińskiego na ogólnym zgromadzeniu dnia 29 stycznia 1847*, w: *Rozprawy C. K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego*, t. II, R. 1847, s. 27–37; D. Rusin, S. Wacęga, *Edukacja ekonomiczna w oparciu o historię. Przypadek Andrychowa (2007–2014)*, „Kwartalnik Edukacyjny”, 2014, nr 4 (79), s. 61–62.

34 M. Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek...*, s. 123–124.

35 Oryginał księgi, będący własnością Parafii św. Macieja w Andrychowie, jest przechowywany w Izbie Regionalnej Towarzystwa Miłośników Andrychowa; zob. Izba Regionalna Ziemi Andrychowskiej, *Księga cechu Tkaczy Andrychowa z 1798 roku*.

36 M. Kulczykowski, *Andrychowski ośrodek...*, s. 85.

37 A. Komoniecki, *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, wyd. S. Grodziski i I. Dwornicka, Żywiec 1987, s. 293.

38 Jest to mylne założenie, gdyż Stanisław Szwarzenberg–Czerny zmarł w 1720 r.; zob. M. Ziemierski, *op. cit.*, s. 457–459.

39 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...* s. 25; G. Kubal, *Andrychów miasto gmina i okolice*, Krosno 2001, s. 17.

40 Epitafia Salomei z Czernych Ankwiczowej znajdują się także w kościele w Inwałdzie, klasztorze OO. Reformatów w Krakowie, a także w Chełmie koło Bochni, gdzie została pochowana.

## Lokacja miasta na mocy przywileju Stanisława Augusta

Stanisław Ankwicz, nowy właściciel dóbr andrychowskich, kontynuował starania Szwarzenberg-Czernych o rozwój miejscowości. Zostały one uwieńczone przywilejem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z dnia 24 października 1767 r., który zezwalał na lokację na prawie magdeburskim miasta w dobrach Ankwiczów<sup>41</sup>.

Przywilej Stanisława Augusta zawierał szereg ważnych postanowień, spośród których warto przede wszystkim wymienić uznanie dla dorobku andrychowskich tkaczy, wyrażone słowami: [- -] *gdzie nie bez zaszczytu krajowego y pożytku Skarbu Koronnego Manufaktury Obrusów, Drelichów i innych od lat kilkudziesięciu trwające pomnażają się i tamtejszych ludzi sposobnością y staraniem nie tylko w Państwach Naszych ale i w cudzych krajach przedawają się* [- -]. Zgodnie z przywilejem można było w nowo powstałym mieście tworzyć [- -] *Bractwa y Kompanie kupieckie, Kramarskie także Cechy wszelkie Rzemieślnicze (oprócz Piwowarskiego)* [- -], a także ustanowić *Magistrat Burmistrzowski i Woytowski*<sup>42</sup>. Przywilej ustalał daty dwunastu jarmarków i – co ważne – pozwalał [- -] *kupców, mieszczany wszelkich Rzemieślników Obywatelów iakiegokolwiek rodzaju y stanu ludzi sprowadzać* [- -]. W przywileju królewskim określono także wygląd pieczęci, zawierającej litery AS (monogram Stanisława Ankwicza) i w otoku napis po łacinie *Sigillum Oppidi Andrychoviensis* (Pieczęć Miasteczka Andrychowa).

Mniej więcej pół roku po nadaniu królewskiego przywileju lokacyjnego w dniu swoich imienin, 8 maja 1768 r., Stanisław Ankwicz wydał kolejny dokument<sup>43</sup>. Opisano tam granice nowo powstałego miasta, lecz opis ten jest dziś zupełnie nieczytelny, bo zawiera takie na przykład sformułowania: [- -] *granica za domem Macieja Rojaka murarza koło ogrodu Jakuba Bylicy* [- -]. O rekonstrukcję granic miasta Andrychowa pokusił się Kulczykowski<sup>44</sup>. Zatrzymując się przy granicach warto stwierdzić, że Stanisław Ankwicz, kierując się oczywistymi względami ekonomicznymi, na miasto przeznaczył tylko część dóbr andrychowskich, a w pozostałej części nadal obowiązywała pańszczyzna na rzecz dworu.

Dokument Ankwicza określał szczegółowo prawa mieszczan, dopuszczając np. *odsprzedaż śledzi beczkami, nie jednak sztukami, ten zysk bowiem zastrzegam dominium*. Wolno było mieszczanom handlować bydłem, końmi, czy płodami rolnymi. Stanisław Ankwicz, w ślad za przywilejem królewskim, ustanowił *urząd radziecki i burmistrzowski*.

Ważne sformułowanie brzmi: *Do przyjęcia prawa miejskiego ustanawiam wszystkich*

---

41 Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej (dalej: APB-B), Akta miasta Andrychowa (dalej: MA), 13/493/1, Dokument lokacyjny miasta Andrychowa z 1767 r.

42 Prawo pędzenia i wyszynku alkoholu było w przywileju zastrzeżone dla fundatora i jego spadkobierców.

43 APB-B, MA, 13/493/2, Dokument lokacyjny Stanisława Ankwicza z 1768 r.

44 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 34–36.

zdolnych, wyjąwszy tych, którzy publicznie znieważają prawo, także niewiernych Żydów, których chcę uznać za zdolnych do przyjęcia. Ten fragment uściślał postanowienie przywileju królewskiego dotyczące osiedlania się i zaowocował tym, że na przełomie XVIII i XIX w. zamieszkało w Andrychowie kilka rodzin żydowskich.

W 1777 r. Stanisław Ankwicz podzielił dobra andrychowskie pomiędzy swoich synów. Starszy z nich, Tadeusz, otrzymał miasto i wieś Andrychów, część Wieprza, Sułkowice i Targanice. Młodszy, Józef, odziedziczył natomiast Inwałd, Zagórnik, Roczyny i drugą część Wieprza<sup>45</sup>. Stanisław Ankwicz zmarł 17 października 1784 r., Tadeusz zaś niedługo po nim, 7 czerwca 1785 r. Dobra przejęła po nim wdowa, Katarzyna z Małachowskich, w imieniu nieletnich dzieci<sup>46</sup>. Drugi syn Stanisława Ankwicza, Józef, źle się zapisał w historii Polski. Przystąpił on do konfederacji targowickiej, a podczas insurekcji kościuszkowskiej został skazany na śmierć i 9 maja 1794 r. powieszony na Rynku Starego Miasta w Warszawie.

### **Pod zaborem austriackim**

W 1772 r., przy walnym udziale cesarzowej Austrii Marii Teresy, nastąpił I rozbiór Polski. Wcześniej, bo już w 1769 r., wojska austriackie zajęły Spisz i Podhale, a cztery lata potem oddziały dowodzone przez generała d'Altona wkroczyły przez Cieszyn na tereny księstwa oświęcimskiego i zatorskiego, po czym przez Tyniec, Wieliczkę i Bochnię dotarły do Tarnowa<sup>47</sup>. Można więc stwierdzić, że leżący na trasie z Cieszyna do Tyńca Andrychów, wcześniej zakosztował austriackiego zaboru. Nowe władze wprowadziły na zajętych przez siebie terenie – zwanym odtąd Królestwem Galicji i Lodomerii – własną administrację, niemiecki język urzędowy i podział terytorialny<sup>48</sup>. W 1782 r. Andrychów i okoliczne miejscowości znalazły się w granicach cyrkułu myślenickiego i taki stan rzeczy pozostawał do 1819 r., kiedy to utworzono cyrkuł wadowicki, który w 1855 r. przekształcił się w Urząd Obwodowy<sup>49</sup>.

Józef II, następca Marii Teresy na tronie cesarskim, jeszcze jako współregent odbył w 1774 r. podróż inspekcyjną po Galicji. Zmierzając z Bielska przez Kęty i Wadowice na nocleg do Wieliczki musiał przejeżdżać przez Andrychów, ale nie odnaleźliśmy w źródłach żadnego śladu tego przejazdu przez Andrychów<sup>50</sup>.

Cesarz planował stworzyć z nowej prowincji tzw. „Musterland” – kraj wzorcowy, na którego

---

45 Idem, *Andrychowski ośrodek...*, s. 78.

46 APA, *Liber documentorum...*, s. 88; *Liber mortuorum Andrychow (wieś) 1784–1886*, s. 2.

47 S. Grodziski, *W królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976, s. 16–17.

48 Od 1846 r. oficjalna nazwa prowincji brzmiała Królestwo Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i Księstwami Oświęcimia i Zatoru.

49 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 108, 114.

50 S. Grodziski, *W królestwie Galicji...*, s. 34–35.



przykładzie będzie można wykazać korzyści z poddania się władzy Habsburgom<sup>51</sup>. Obok wszystkich reform, które miały na celu zintegrowanie Galicji z resztą imperium, Józef II zarządził w Galicji i Lodomerii spis nieruchomości i w ten sposób w 1787 r. powstała tzw. *metryka józefińska*. Innym, niezwykle cennym źródłem historycznym z tamtego okresu, jest tzw. *zdjęcie terezjańsko – jozefińskie* lub inaczej *mapa Miega*, czyli zbiór szczegółowych map (w skali 1: 28 800), sporządzonych do celów wojskowych. Mapy terenów Galicji wykonane zostały w latach 1779–1783<sup>52</sup>.

W latach 1775-1785 powstał gościniec cesarski nr 1, który z Wiednia do Lwowa prowadził przez Andrychów, pokrywając się lokalnie z dzisiejszą drogą krajową nr 52<sup>53</sup>. W 1794 r. ustanowiono w Andrychowie myto, którego komora znajdowała się przy gościńcu cesarskim, nieco na wschód od obecnego dworca kolejowego<sup>54</sup>. Drugą, podjętą przez zaborców, ważną dla Andrychowa inwestycją drogową był budowany w latach 1780-1788 cesarski gościniec nr 20 prowadzący z Andrychowa do Żywca przez Przełęcz Kocierską (718 m n.p.m.). Przy budowie tej drogi pracowali m in. więźniowie z Wiśnicza i twierdzy Špilberk w Brnie<sup>55</sup>.

Zanim gościniec cesarski nr 1 wybudowano, już od 1774 r. przejeżdżały przez to miasto dylizanse pocztowe na trasie Wiedeń – Lwów<sup>56</sup>. Zwykły dylizans pokonywał tę trasę w tydzień, pospieszny w 4,5 dnia<sup>57</sup>. Pierwszą siedzibą poczty w naszym mieście był najprawdopodobniej istniejący do dziś budynek przy Rynku 1, a wjazd do stajni znajdował się od strony placu Mickiewicza.

W 1791 r. Katarzyna hr. Ankwiczowa spisała w pałacu z wójtem Józefem Piwowarczykiem i Jakubem Łodzińskim, kuratorem klucza ziem andrychowskich, umowę o utworzeniu szkoły trzyklasowej (tzw. Trivialschule), której pierwszą siedzibą był należący do dóbr andrychowskich stojący do dziś budynek przy ul. Legionowa 8<sup>58</sup>.

24 lipca 1807 r. dobra andrychowskie, w skład których wchodziły także Sułkowice, Targanice, Brzezinka i część Wieprza, kupił od Fryderyka Ankwicza (syna Tadeusza i Katarzyny Ankwiczów) Konstanty hr. Bobrowski. Trzy lata później nabył on także klucz inwałdzki (Inwałd,

---

51 H. Ch. Maner, *Zwischen „Kompensationsobjekt, „Musterland” und „Glacis”. Wiener politische und militärische Vorstellungen von Galizien von 1772 bis zur Autonomieära*, w: *Grenzregionen der Habsburgermonarchie im 18. und 19. Jahrhundert. Ihre Bedeutung und Funktion aus der Perspektive Wiens*, pod red. H. Ch. Manera, Munster 2005, s. 112.

52 W. Bukowski, A. Janeczek, *Mapa józefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego*, „*Studia Geohistorica*”, 2013, nr 1, s. 91–92; prace nad mapą Galicji trwały od 1775 r.

53 P. Zięba, *Monografia wsi i parafii Bulowice koło Kęt*, Kęty 2009, s. 96.

54 *Kontynuacja wyroków y rozkazów powszechnych w Galicyi y Lodomerii Królestwach od dnia 1 stycznia aż do ostatniego grudnia roku 1794 wypadłych*, Lwów 1795, s. 1–2.

55 A. Fryś, *Notatki z historii andrychowskiej poczty*, „Gronie”, 2012, nr XII, s. 82.

56 A. Schneider, *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, topograficznym, orograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc.*, Lwów 1871, s. 57.

57 S. Grodziski, *Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza. Wędrowki po Galicji dylizanssem, koleją i samochodem*, Kraków 1998, s. 20.

58 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), 29/684, Teki Schneidra, nr 8, Zobowiązania finansowe gminy Andrychów na rzecz szkoły (1791) i właścicielki Andrychowa, Katarzyny z Małachowskich Ankwiczowej (1795).

Wieprz i Roczyny), od Andrzeja Alojzego Ankwicza, łącząc w ten sposób majątek andrychowski, podzielony jeszcze przez Stanisława Ankwicza<sup>59</sup>.

Ludność miasta w 1816 r. wynosiła 1135 osób, w tym 57 Żydów. Przez całe XIX stulecie populacja Andrychowa stale wzrastała. Pół wieku później liczba mieszkańców wynosiła 1166 osób, a pod koniec XIX w. (po połączeniu z wsią) przekroczyła 4 tys. Pojawiały się jednak liczne czynniki hamujące wzrost liczby ludności. Podczas wojen napoleońskich przez miasto przeszły wojska rosyjskie, w latach 30. miała miejsce epidemia cholery, a w kolejnej dekadzie tyfusu, który był skutkiem tzw. zarazy ziemniaczanej. W latach 60. XIX w. wzrosła natomiast zachorowalność na gruźlicę, przy czym warto zauważyć, że opiekę medyczną w mieście zapewniał wówczas tylko jeden lekarz<sup>60</sup>.

W Andrychowie nadal istniało rękodzieło tkackie. Jeszcze pod koniec XVIII w. Stanisław Staszic odnotował w swoim dzienniku z podróży po południowej Polsce: *Andrychów – miasteczko pełne tkaczy – płocienników, a osobliwie wyrabiających obrusy i serwety*<sup>61</sup>. Przedstawiciele chłopskich kolegacji nadal docierali z towarem daleko poza granice Galicji. Ciekawym świadectwem jest pochodząca z 1812 r. tzw. *Sigillum Civitatis Comercialis Andrychow* (pieczęć gminy handlowej Andrychów). Dokładnego jej przeznaczenia nie udało się ustalić, ale symbole na niej umieszczone (paczki z towarem, bóg Hermes) świadczą, że musiała ona mieć jakiś związek z handlem andrychowskimi drelichami. Monogram F1 na tarczy na piersi dwugłowego, czarnego orła świadczy o tym, że celem powstania pieczęci było na pewno złożenie hołdu cesarzowi Franciszkowi I<sup>62</sup>.

Latem 1817 r. cesarz Franciszek I odbył w towarzystwie małżonki, marszałka polnego Kutschery i lekarza przybocznego barona Stifta, podróż do Galicji i ziemi siedmiogrodzkiej, która rozpoczęła się w Wiedniu 20 czerwca. Cała świta cesarska liczyła 71 osób, które podróżowały w 18 powozach i miały do dyspozycji 100 koni. Znow nie mamy żadnych wzmianek o tym, że cesarz w Andrychowie się zatrzymał, ale na pewno przejeżdżał tędy cesarskim gościńcem nr 1. Ówczesna prasa wymienia, jako miasta na trasie orszaku, Cieszyn, Białą, a potem Podgórze (Kraków był wówczas osobnym, wolnym miastem), Bochnię Tarnów, Jarosław i wreszcie Lwów, dokąd cesarska para dotarła 12 lipca<sup>63</sup>.

W lutym 1823 r. cesarz Franciszek I wydał dokument, który potwierdzał posiadanie przez Andrychów praw miejskich, ustanawiał daty czterech jarmarków (19 marca, 24 czerwca,

59 ANKr., 29/684, Teki Schneidra, nr 8, Akt notarialny sprzedaży przez Fryderyka Ankwicza jego części dóbr andrychowskich Konstantemu Bobrowskiemu z dnia 22 marca 1808 roku; J. Putek, *Miłościwe pany i krnąbrne chłopcy włościany*, Kraków 1959, s. 296.

60 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 41–42, 54.

61 *Dziennik podróży Stanisława Staszica, 1789–1805*, wyd. Cz. Leśniewski, Kraków 1931, s. 89.

62 A. Fryś *Dlaczego dniem targowym w Andrychowie jest wtorek? Co wspólnego z naszym miastem miał austriacki Cesarz Franciszek I?*, „Nowiny Andrychowskie”, 2014, nr 10, s. 28.

63 B. Łoziński, *Galicyjski Sejm Stanowy (1817–1845)*, Lwów 1905, s. 30; A. Kaufmann, *Kronika miasta Cieszyna*, przeł. W. Iwanek, Cieszyn 2007, s. 121.

24 sierpnia i 21 grudnia) a ponadto ustalał, że cotygodniowe targi odbywać się będą we wtorki, co przetrwało do dziś<sup>64</sup>. Poprzednie przywileje ustalały jako dzień targowy poniedziałek, a liczbę jarmarków na 12. Dokument cesarski ustalał także nowy herb miasta Andrychowa, opisany następująco: [- -] *prawidłowo podłużna u dołu okrągła w szpic schodząca czerwona tarcza, w środku której srebrna poprzeczna belka u góry czterokrotnie, u dołu trzykrotnie kanciasto zaostrzona*<sup>65</sup>, *przez którą przechodzi upadająca strzała, u góry nie pierzasta ale zdobna w pięciolistną białą różę; zewnętrzna zielone gałązki dębu z owocami ujęte tarczą nakrywa korona liściasta osadzonymi różnymi kamieniami szlachetnymi* [- -]. Tak opisany herb był w użytku aż do 1966 r.

Jesienią 1836 r. chłopci z majątku Bobrowskich buntowali się przeciwko złemu traktowaniu. Najpierw zatrzymali oni przejeżdżającego przez Andrychów gubernatora Galicji, arcyksięcia Ferdynanda d'Este. Ten polecił im wysłać swoich przedstawicieli na rozmowy do Wadowic, delegaci zostali jednak aresztowani natychmiast po przybyciu na miejsce<sup>66</sup>. Kolejnym buntem chłopci, też w 1836 r., odpowiedzieli na okrutne traktowanie przez mandatariusza nazwiskiem Lischka. Do tłumienia tych rozruchów użyte zostały dwie kompanie wojska, jedna z Białej, druga z Wadowic<sup>67</sup>.

Koniec lat 40. XIX w. przyniósł duże zmiany. Choć, jak powyżej napisaliśmy, miejscowi chłopci występowali przeciwko dworowi, to jednak nie uczestniczyli w rabacji galicyjskiej w 1846 r. Mieszkańcy Andrychowa brali natomiast udział w Wiośnie Ludów w 1848 r. Powołana została wówczas *Rada Narodowa miasteczka Andrychów*, której prezesem wybrano Ignacego Siewielińskiego<sup>68</sup>.

Wydarzenia Wiosny Ludów przyczyniły się do znacznego rozszerzenia swobód obywatelskich w całej monarchii austriackiej. Zniesiono wówczas ostatecznie pańszczyznę i nadano chłopom wolność osobistą. Oprócz tego nastąpiło usamodzielnienie się miasta Andrychowa od właścicieli, jednak za zniesienie obciążeń wobec dziedzica trzeba było zapłacić odszkodowanie.

Nadanie Galicji autonomii wyraźnie wpłynęło na dalszy rozwój miasta. W drugiej połowie XIX w. Andrychów był siedzibą sądu powiatowego i urzędu skarbowego<sup>69</sup>. Działały tu także notariat, urząd miar i wag oraz kwatermistrzostwo wojskowe<sup>70</sup>. Pierwszą instytucją bankową w Andrychowie było Towarzystwo Zaliczkowe, które powstało w 1876 r. W 1879 r. natomiast

64 APB-B, MA, 13/493/3, dokument cesarza Franciszka I wystawiony dla miasta Andrychowa, zatwierdzający dotychczasowe przywileje oraz nadający nowy herb miasta.

65 Opisana belka herbowa podobna była do Łękawicy z herbu Ankwiczków, lecz posiadała o jedno załamanie więcej.

66 J. Putek, *Miłościwe pany...*, s. 258.

67 A. Fryś i T. Putek opisali ten bunt na podstawie fragmentu pamiętnika Józefa Beila; zob. A. Fryś, T. Putek, *Krągbrni poddani. Przyczynek do dziejów dworu i ludu andrychowskiego w XIX wieku*, „Gronie”, 2016, nr XVI, s. 38.

68 M. Stolarczyk, *Powstanie andrychowskiej Rady Narodowej w 1848 roku*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Seria społeczno-pedagogiczna i historyczna”, 1997, z. 23, s. 143–148.

69 K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 68.

70 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, J. Krzywicki i W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880–1902, hasło: Andrychów, s. 36.

założono tu ochotniczą straż pożarną, wyposażoną w ręczną sikawkę. Pierwszym naczelnikiem był Aleksander Konopka<sup>71</sup>.

Miasto rozwijało się także terytorialnie kosztem wsi Andrychów, co bardzo często prowadziło do sporów o granice obu ośrodków. Konflikt przybrał na sile w latach 80. XIX w. Ostatecznie na posiedzeniu obu rad gminnych 27 czerwca 1886 r. z inicjatywy wójta Franciszka Burego nastąpiło połączenie wsi i miasta Andrychów<sup>72</sup>.

Zmianom ulegała również infrastruktura komunikacyjna. W 1874 r. pojawił się tutaj pierwszy aparat telegraficzny, a w 1906 r. – telefon. Ważnym dla rozwoju Andrychowa wydarzeniem była budowa linii kolejowej z Bielska do Kalwarii. Pierwszy pociąg, nadjeżdżający z Bielska, dotarł do Andrychowa w 1887 r.<sup>73</sup>

Pisząc o XIX-wiecznym Andrychowie nie sposób nie wspomnieć o licznej grupie mieszkańców, jaką stanowili miejscowi Żydzi. Według Konrada Meusa w latach 1799-1824 odsetek ludności żydowskiej wśród andrychowskiej społeczności wzrósł z 1,5% do 7,4%<sup>74</sup>. Rozrastająca się społeczność żydowska (w 1886 r. mieszkało w Andrychowie już łącznie prawie 600 Żydów) powołała do życia w 1884 r. gminę wyznaniową, której pierwszym prezesem był Maurycy Ungier. W następnym roku w miejsce drewnianego domu modlitwy powstała okazała murowana synagoga, którą hitlerowcy spalili w 1939 r. Tutejsi Żydzi nosili niemieckie nazwiska, co zapewne miało źródła w dekrete wydany jeszcze przez wspomnianego wcześniej cesarza Józefa II. Między sobą porozumiewali się w języku jidysz, ale z resztą mieszkańców miasta rozmawiali po polsku. Andrychowscy Żydzi byli posiadaczami firm działających „na obrzeżach” tkactwa, które już w znacznej mierze posługiwało się przędzą bawełnianą. Wspomnieć należy o właścicielu zmechanizowanego magła i farbiarni Ferdynandzie Stambergerze i o farbiarzach Izaaku Ungerze, Izaaku Fechnerze, Aronie Kleinie i Jozefie Tramerze<sup>75</sup>. Tkactwem artystycznym zajmowała się firma Joachima Grunspana. Żydzi bardzo chętnie angażowali się nie tylko w gospodarcze, ale również społeczne życie miasta, zasiadali m. in. w Radzie miejskiej.

Dla istniejącej od niedawna straży pożarnej prawdziwą próbą ogniową był wielki pożar, jaki wybuchnął na rynku w Andrychowie 20 czerwca 1893 r. Powodem była iskra z maszyny parowej w fabryce Stambergera, spaliło się wówczas 20 drewnianych domów na rynku. W gaszeniu wzięli udział strażacy z Kęt i z Wadowic, a także wojsko z Wadowic. Na pamiątkę pożaru zbudowano w 1905 r. murowaną kapliczkę św. Floriana, która na początku II wojny światowej na rozkaz

---

71 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 55–56.

72 *Ibidem*, s. 36–37; APA, *Liber mortuorum Andrychów (miasto) 1816–1920*, s. 203; pod rokiem 1886 widnieje adnotacja: „Połączenie wsi Andrychowa z miastem nastąpiło na mocy reskryptu Wysokiego C. K. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 X 1886 r., L. 47228”.

73 A. Nowakowski, *Zarys dziejów kolei w Andrychowie (1887–2000). Przyczynek do historii kolei galicyjskiej i małopolskiej*, Wadowice 2000, s. 7.

74 K. Meus, *op. cit.*, s. 149.

75 M. Kulczykowski, *Chłopskie tkactwo bawełniane w ośrodku andrychowskim w XIX wieku*, Kraków 1976, s. 60–61.

hitlerowców zburzyli Żydzi<sup>76</sup>.

Pod koniec XIX w. rękodzieło tkackie zaczęło się zdecydowanie chylić ku upadkowi. Był to rezultat konkurencji, jaką dla lnu stanowiła pojawiająca się na rynku bawełna. Antoni Schneider pisze w swej Encyklopedii: *Do tego upadku przyczyniła się i ta okoliczność, że bawełna, ten główny żywioł nowoczesnego przemysłu i pod skromną strzechą andrychowskich tkaczy swój wpływ gorszący wywiera, a tem samem dawną domorodną jędrność i wziętość wyrobom ich odbiera*<sup>77</sup>. Faktem jest, że w porównaniu z lnianymi tkaniny bawełniane są miększe, przyjemniejsze w dotyku i dają się łatwiej farbować.

Bawełna sprawiła, że zerwał się tradycyjny naturalny ciąg produkcyjny, w którym chłopci andrychowscy siali len, przędli z niego włókno i tkali gotowe tkaniny. W miejsce tego tkacze musieli kupować gotową, zafarbowaną przędzę bawełnianą. W Andrychowie zaczęli działać nakładcy – lichwiarze, m.in. Józef Koświzki i Antoni Heriadin. Sprowadzali oni przędzę bawełnianą i z wielkim zyskiem sprzedawali ją tkaczom. Krakowski „Czas” tak pisał o Koświzkim: [- -] *dymisjonowany komisarz straży skarbowej nazwiskiem J. Koschwitzky, który z cokolwiek większym kapitałem w Andrychowie się osiedlił sprowadza bawełnę kolorową na swój rachunek i rozdawał ją następnie na kredyt rękodzielnikom pojedynczym, oni zaś zwracają mu zborgowany towar gotowym wyrobem, który on potem w handel puszcza i tym sposobem do coraz lepszego mienia przychodzi*<sup>78</sup>. Pod koniec życia Józef Koświzki oddał się filantropii, ustanowił fundację (głównie wspierającą szkolnictwo), a także wybudował w Andrychowie cmentarz z okazałą kaplicą, w której go pochowano i jego rodzinę. Szlachetna działalność u schyłku życia zatarła pamięć o lichwiarstwie i spowodowała, że w okresie międzywojennym został Koświzki patronem ulicy, która obecnie nazywa się 27 stycznia.

*W pierwszych latach XX wieku uprawiane od ponad dwóch wieków chłopskie tkactwo bawełniane i w ogóle andrychowskie włókiennictwo znalazło swój epilog*<sup>79</sup>. W tej sytuacji zbawienna dla miasta okazała się zatem inicjatywa braci Emila i Salomona Czczowiczka, którzy napisali list do Rady Miejskiej z propozycją wybudowania w Andrychowie tkalni bawełny<sup>80</sup>. List braci dotarł do Rady Gminnej 5 lipca, a już w dniu 6 lipca 1906 r. na posiedzeniu Rady gminnej w Andrychowie podjęto uchwałę: *Upoważnia się zwierzchność gminną do zawiadomienia p. Emila Czczowiczki, że gmina tutejsza udzieli mu wszelkiej możliwej pomocy do założenia tkalni*

76 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...* s. 102.

77 A. Schneider, *op. cit.*, s. 49.

78 „Czas”, 1859, nr 295 (24 XII), s. 4. Pisownia nazwiska używana przez Kulczykowskiego w książce *Dwa wieki...* i innych jest Koświzki. W akcie założycielskim fundacji użyta jest pisownia Koświzky, natomiast w inskrypcji na frontonie kaplicy nagrobnej, Koswitzky.

79 M. Kulczykowski, *Chłopskie tkactwo bawełniane...*, s. 161.

80 Inż. Emil Czczowiczka (1845–1936) był przedsiębiorcą budowlanym w Wiedniu, a Salomon właścicielem ziemskim, posiadaczem 500 h w miejscowości Partschendorf (dziś Bartośowice) na Morawach. Później w rodzinnej spółce uczestniczyli jeszcze bracia Edwin (1877–1971) i Fryderyk (1833–1940) Czczowiczka.

*mechanicznej w Andrychowie*<sup>81</sup>.

Na posiedzeniu w dniu 21 września, na wniosek Burmistrza S. Bobrowskiego jednogłośnie uchwalono postanowienie, którego fragmenty przytaczamy: [- -] *Rada Gminna miasta Andrychowa celem ułatwienia p. E. Czeczowiczce założenia w Andrychowie tkalni mechanicznej uchwała zakupić i oddać mu bezpłatnie grunt pod budowę tego zakładu fabrycznego w obszarze 10 morgów – a nadto dostarczyć mu również bezpłatnie kamieni pod fundament tego zakładu – wszystko razem nie wyżej, jak do 30.000 Kor., pod następującymi warunkami.*

*Grunt p. Czeczowiczce przez gminę oddany może być użyty li tylko pod budowę budynków fabrycznych*

*P. Czeczowiczka ma prowadzić swą fabrykę jako zakład polski, uwzględniając siły miejscowe, a w braku tychże-krajowe, ma możliwie popierać istniejący handel i przemysł i konkurencyjnych zakładów nie otwierać.*

*P. Czeczowiczka ma przystąpić do powiatowej kasy chorych i popierać usiłowania tutejszych przemysłowców, zmierzające do przeniesienia siedziby powiatowej kasy chorych z Wadowic do Andrychowa – ewentualnie stworzenie w Andrychowie odrębnej kasy chorych [- -].*

Punkt drugi powyższych ustaleń zawierał bardzo ważny wymóg, dotyczący prowadzenia zakładu jako polskiego (a przecież Andrychów był w austriackiej Galicji), z priorytetem zatrudniania miejscowych pracowników. Druga część tego punktu, doprecyzowana na kolejnych posiedzeniach Rady w ten sposób, iż na dostarczonej przez Gminę parceli nie będzie wolno zakładać: [- -] *restauracji gospodnio-szynkarskiej, ... handlu spożywczego wiktuałami [- -] farbiarni, w którejby farbowano obcy towar [- -]* była o tyle zrozumiała, że w radzie zasiadało kilku andrychowskich przedsiębiorców i rzemieślników: Ferdynand Stamberger, Maurycy Herbst, Joachim Grunspan, i Franciszek Fryś starszy, którzy nie chcieli, aby Czeczowiczka z nimi konkurowała<sup>82</sup>. Aby spełnić jedną z obietnic i zakupić parcelę dla braci Czeczowiczka Gmina musiała zaciągnąć pożyczkę w niebagatelnej kwocie 30.000 koron<sup>83</sup>.

Napotykać na takie, korzystne dla siebie warunki, bracia Czeczowiczka energicznie poprowadzili inwestycję. Już 7 maja 1907 r. nastąpiła rejestracja w c. k. Sądzie Obwodowym w Wadowicach spółki jawnej pod nazwą „Pierwsza Galicyjska Tkalnia Mechaniczna dla Wyrobów Bawełnianych braci Czeczowiczka”<sup>84</sup>. Plany fabryki wykonała wiedeńska firma inżyniera Franza Seidla i wnet rozpoczęła się budowa<sup>85</sup>. Tempo było zaiste imponujące, bo już w maju 1908 r. nastąpiło uroczyste otwarcie tkalni, które poprzedziła drobna scysja którą można by nazwać

81 APB-B, MA, 13/493/6, Księga protokołów Rady gminnej miasta Andrychowa z lat 1901–1926, s. 383.

82 Ibidem, s. 415–420, 429–432 i 434–436; Sprawa była omawiana na posiedzeniach 21.01, 14.02 i 26.02.1906.

83 Ibidem, Posiedzenie z 21 IX 1906 r., s. 402.

84 Rok rejestracji spółki jest uważany za datę powstania fabryki.

85 APB-B, MA, 8–141, PIERWSZA GAL. TKALNIA MECHANICZNA W ANDRYCHOWIE SYTUACJA (wykonał: Franz Seidl).

dyplomatyczną. Właściciele chcieli, aby andrychowscy radni nie brali udziału w zapowiedzianej uroczystości i ograniczyli się do przywitania zaproszonych gości na stacji kolejowej. Radni się obrazili i zagrozili całkowitym zignorowaniem otwarcia. W końcu radni zostali zaproszeni i tak zażegnano konflikt<sup>86</sup>.

Otwarcie fabryki, które odbyło się w sobotę 23 maja, miało bardzo uroczysty charakter, chociażby z tytułu rangi dostojników, jacy z tej okazji przybyli do Andrychowa pociągiem ze Lwowa. Byli wśród nich Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, członek Wydziału Krajowego dr Władysław Jahl i prezes Rady Powiatowej w Wadowicach Marek Łuszczkiewicz. Na dworcu w Andrychowie witali ich Starosta wadowicki, Radca Namiestnictwa Zbigniew Geppert oraz Rada Miejska z Burmistrzem hr. Stefanem Bobrowskim. Z kolei pociągiem z Wiednia przyjechali Minister do spraw Galicji Dawid Abrahamowicz, Wiceminister Kolei Żelaznych Banhans i Wiceminister Handlu Radca Dworu Adam Fedorowicz, oraz posłowie na sejm wiedeński, a wśród nich: ks. Andrzej Lubomirski, działacz ekonomiczny dr Roger Battaglia, Prezydent Krakowa dr Juliusz Leo i dr Stanisław Łazarski, który kandydował z okręgu obejmującego powiat wadowicki. Tę grupę dostojników poza wymienionymi już Starostą, Burmistrzem i radnymi witał także ks. Kanonik Wawrzyniec Solak. Jak o nowo otwieranej tkalni napisano w Kronice Parafialnej: *własnością jest ona niestety żydowską [- -] z tego powodu poprzestać należało jedynie tylko na uroczystym otwarciu fabryki, w którym uczestniczyli ministrowie i wielu posłów – poświęcona zaś kościelnie, chociaż się tego domagano, nie została*<sup>87</sup>.

Goście zwiedzili fabrykę, oprowadzani przez dyrektora inż. Franciszka Rottera, który przeniósł się tu z Tkalni Scheiblera Grohmana z Łodzi. Następnie odsłonięto tablicę pamiątkową i wmurowano puszkę z historią założenia fabryki. W swym przemówieniu Marszałek krajowy Badeni powiedział m. in.: [- -] *że fakt założenia w Galicyi, gdzie dotąd większy przemysł prawie nie istniał, zakładu Braci Czczowiczkow, jest chwilą doniosłego znaczenia [- -]*<sup>88</sup>.

Faktyczne rozpoczęcie produkcji w Pierwszej Galicyjskiej Tkalni... nastąpiło już przed jej uroczystym otwarciem. Fabryka posiadała wtedy już 520 krosien, a zatrudnienie przed I wojną światową wzrosło aż do 850 pracowników. Ta liczba dowodzi, że fabryka braci Czczowiczka była pod względem ekonomicznym naprawdę ważna dla funkcjonowania Andrychowa. Wyżej napisano, że autonomia galicyjska sprzyjała rozwojowi miasta, ale doprowadziła także do zwiększenia wolności obywateli. Przykładem może być wybudowanie w 1910 r. w Andrychowie pomnika sławiącego pięćsetną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, wmurowanie tablicy o patriotycznej

86 APB-B, MA, 13/493/6, Księga protokołów Rady gminnej..., s. 515; Sprawa ta była przedmiotem posiedzeń Rady miejskiej 16 i 22.05.1908.

87 APA, *Kronika Parafii Św. Macieja w Andrychowie, 1898–1975*, s. 12.

88 „Gazeta Lwowska”, 1908, nr 122 (27 V), s. 5. O uroczystości pisały też wydania przedpołudniowe innych opiniotwórczych gazet: „Nowa Reforma”, 1908, nr 245 (27 V), s. 3 i „Czas”, 1908, nr 122 (27 V), s. 1. Industrializacja Galicji był opóźniona w stosunku do innych zaborów. W zaborze carskim, w Łodzi, Tkalnia Scheiblera Grohmana powstała już w 1830 r., Widzewska Manufaktura w 1879 r., a fabryka Izraela Poznańskiego – w 1892 r.

treści w ścianę kościoła, a także nadania ulicy Kościelnej nazwy Ulica Grunwaldzka<sup>89</sup>. Pomnik i tablica, poświęcone 6 sierpnia 1910 r., powstały dzięki pracy Związku Robotniczego, staraniem księży Ludwika Kasprzyka i Stefana Zielińskiego<sup>90</sup>.

### **Czas Wielkiej Wojny**

Niedługo po opisywanych wydarzeniach wybuchła I wojna światowa. Jak wiadomo Andrychów, jak i cały powiat wadowicki, nie był bezpośrednio narażony na działania wojenne, bo ofensywa wojsk rosyjskich zatrzymała się w grudniu 1914 r. na fortach na przedpolu Krakowa, a krwawa bitwa w maju 1915 r. stoczyła się na linii Tarnów – Gorlice.

Dotknęły natomiast teren Andrychowa zwyczajne niedogodności wojenne, a szczególnie trudności aprowizacyjne. Panowała ogólna drożyzna, były wprowadzone przez władze kontyngenty i rekwizycje. Fabryka braci Czczowiczka natrafiła na trudności w zaopatrzeniu w bawełnę, nie pracowała pełną mocą tym bardziej, że wielu mężczyzn było wcielonych do austriackiego wojska a niektórzy wstępowali na ochotnika do Legionów Piłsudskiego. Trzeba tu powiedzieć, że właściciele tkalni zachowali się w stosunku do nich przyzwoicie, o czym świadczyć może cytat z rozdziału Sokole Drużyny Polowe z pracy Hajewskiego<sup>91</sup>: *S.D.P. Andrychów. Drużyna powstała w tym samym czasie, jak w Wadowicach [- -] dokładna jednak ilość członków ćwiczących nie jest znana. Komendantem miejscowym był nauczyciel Kłapa, Naczelnik Sokola. Zapamiętano, że między innymi należeli: Michał Kowalczyk, Józef Krupnik, Franciszek Bizoń, Antoni Kołaczek, Jan Gwoździwicz, Józef Pabiś, Walenty Tomiak. Wszyscy wymienieni wyruszyli z S.D.P. do Legionów. Jako rzecz charakterystyczną podnieść tu trzeba, że przed wyruszeniem zapewnił Fryderyk Czczowiczka, właściciel fabryki wyrobów tkackich w Andrychowie, robotników należących do S.D.P, że i po powrocie przyjęci zostaną do pracy, co z uwagi na rodziny było ich jedynym skrupulem, a przyrzeczenie to zostało istotnie dotrzymane.*

*Drużynę wyekwipowano kosztem 1062,34 Koron, na którą to kwotę złożył się Sokół i mieszkańcy Andrychowa oraz okolicy, bieliznę z dużych zwojów darowanych przez fabrykę Czczowiczków szyły miejscowe Panie: Adela Enochowa, Maria Zimnalowa, Wanda Zimnalówna, Sowińska Ludwika, Kreczmerówna, Zagorska, Cholewkowa i inne, wreszcie pracą zajmowała się gorąco Hr. Róża Bobrowska.*

Niedługo po wybuchu I wojny światowej, powstał w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy, organizacja patriotyczna, najwyższa instancja wojskowa, skarbowa i polityczna

---

89 Pomnik ten został zrównany z ziemią przez Niemców 20 kwietnia 1940 r., a następnie odbudowany w 1960 r., przy dużym udziale Tadeusza Wolfa.

90 A. Fryś, M. Miodoński, *Dwa pomniki*, „Nowiny Andrychowskie”, 2011, nr 7, s. 28.

91 W. Hajewski, *Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego*, Wadowice 1937, s. 15.



Legionów Polskich. Wnet w Wadowicach powstał Powiatowy Komitet Narodowy, któremu przewodniczył Stefan hr. Bobrowski z Andrychowa, pełniący wówczas funkcję Marszałka Powiatu. Powiatowy Komitet Narodowy powołał lokalnych mężów zaufania. W Andrychowie mężami zaufania zostali: Stefan hr. Bobrowski, Antoni Donaś, Franciszek Fryś, dr Stefan Landau, Stanisław Jaworski i ks. Andrzej Paryś<sup>92</sup>.

Jednym z przedsięwzięć, jakie podejmowały lokalne Komitety Narodowe było fundowanie tzw. Tarcz Legionowych (a w większych miastach – Kolumn Legionowych)<sup>93</sup>. Celem tej akcji było pozyskiwanie funduszy na Legiony Piłsudskiego i pomoc dla rodzin poległych legionistów. Tarczę Legionów w Andrychowie odsłonięto 4 czerwca 1917 r.<sup>94</sup> Zaprojektował ją znany zakopiański rzeźbiarz Wojciech Brzega.

W styczniu 1915 r. przemaszerowała przez Andrychów I Brygada Legionów udająca się na odpoczynek i leczenie do Kęt<sup>95</sup>. Ferdynand Pachel w swych niepublikowanych wspomnieniach napisał, że Józef Piłsudski, wraz ze Sztabem I Brygady, zatrzymał się podczas tego przemarszu na krotki popas w pałacu Bobrowskich.

Niestety wielu obywateli Andrychowa i okolic, służących w armii austriackiej, zginęło w Wielkiej Wojnie. Ich pamięć uczczono tablicami, które obecnie są wmurowane w pomnik na cmentarzu. Historia tych tablic, ufundowanych w 1939 r. przez społeczeństwo Andrychowa, została szczegółowo opisana w artykule w „Wadovianach”<sup>96</sup>. Podano tam listę 89 nazwisk poległych, widniejących na tablicach. W tej liczbie 77 osób, to mieszkańcy Gminy Andrychów, a 49 osób – to andrychowianie.

### **Po odzyskaniu niepodległości**

11 listopada 1918 r. zakończyła się I wojna światowa. Nastąpił rozpad monarchii austro-węgierskiej. Andrychów po latach zaborów wrócił do Rzeczypospolitej. Mimo, iż najważniejsze wydarzenia wojenne ominęły miasto, to jednak mieszkańcy borykali się z innymi bardzo istotnymi kwestiami. Pierwsze dni wolności nie były łatwe. Brakowało żywności, opał panowały choroby. Pojawiło się bezrobocie. Część robotników jeszcze nie wrodziła z wojny, część wyemigrowała „za chlebem”. Z tego też powodu Fabryka braci Czeczowiczka nie pracowała pełną mocą. Mężczyzn przy krosnach często zastępowały kobiety.

---

92 ANKr., NKN nr 514; J. Stanisławek-Janus, *Bobrowscy z Andrychowa. Historie zwykłe i niezwykłe*, Andrychów 2014, s. 65.

93 K. Koźbiał: *Kolumny i tarcze legionow polskich. Przykład Wadowic i okolicznych miast*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2001, nr 6, s. 25.

94 A. Fryś, *O Andrychowskiej Tarczy Legionów*, „Nowiny Andrychowskie”, 2013, nr 6, s. 32.

95 M. Cisek, *W kacie, czy na froncie. Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013, s. 51.

96 A. Fryś, T. Putek, M. Skrzypiec: *O uroczystości w Andrychowie, która mimowolnie stała się końcówką klamrą Dwudziestolecia Międzywojennego*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2010, nr 13, s. 178.

Wolność przyniosła ze sobą niepodległość i nadzieję na lepsze jutro. W Andrychowie niepodległość świętowano już 29 października 1918 r., kiedy to grupa legionistów pod przewodnictwem Józefa Herzoga rozbroiła miejscowy posterunek austriackich żandarmów<sup>97</sup>. Tak to sam Herzog opisuje w swojej książce: *Na chaotyczne wieści o tym, że w Wadowicach jest już władza polska, że magistrat w Andrychowie również władzę polską ogłosił, a żandarmeria austriacka zamknęła się na posterunku i nie ma jej kto rozbroić, bodaj nawet z rodzicami nie zdążyłem się pożegnać, jedynie na moją cywilną czapkę – maciejówkę przypiąłem legionowego orzelka, wsiałem na ramę rowerową i ze Stefkiem za kilkanaście minut byliśmy w Andrychowie. Było wcześniej przed południem. Z magistratu powiewała już flaga polska, a spora grupa młodzieży wiwatowała przed budynkiem, inne zaś z wielkim krzykiem zdzieraly austriackie godła państwowe. Wkroczyłem rozpromieniony do sekretarza magistratu, który mnie znał. Gdy mnie zobaczył, krzyknął: „Panie Herzog Polska powstaje” i ucałował mnie serdecznie. – Czy żandarmeria już rozbrojona? – zapytał. Jeszcze nie. – Ja ją rozbroję z młodzieżą – rzekłem<sup>98</sup>. Żandarmi nie stawiali oporu.*

W celu utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego oraz do czasu utworzenia niepodległego państwa polskiego 31 października 1918 r. w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna, której podporządkowały się władze Andrychowa<sup>99</sup>. Jednym z pierwszych działań komisji było usuwanie austriackich znaków państwowych, zastępując je polskimi sztandarami, emblematami z białym orłem. Co najmniej równie pilne do załatwienia były sprawy bytowe takie jak wspomniany brak chleba i opału. W celu ich rozwiązania powołano miejscowy komitet, którego celem było zwalczanie spekulantów, przystąpiono także do Krakowskiej Spółki „Apropowizacja miast”. Próbowano tą drogą złagodzić kryzys żywnościowy<sup>100</sup>.

Radość z odzyskanej niepodległości przyćmiły niechlubne wydarzenia w samym mieście. W kronice parafialnej z tego okresu czytamy: *Wreszcie z końcem października 1918 załamuje się wojna na froncie zachodnim, a ze zgliszczy i popiołów wojny, zmartwychwstaje wolna, wymodlona przez pokolenia Polska. Znikały siły zaborcy, przestał działać aparat administracyjny rządu austriackiego, powstaje rząd tymczasowy, chwilowy zamęt. Korzystają z tego żywioły wywrotowe, z gór i wsi Roczyny, Rzyk itp. płyną do miasta tłumy i zanim zdołano się rozpatrzyć w groźnej sytuacji, podburzany przez ciemne indywidua tłum rzuca się na sklepy żydowskie i rabuje wszystko, co tylko można było unieść ze sobą. Nieodgadnięta logika tłumy, popchnęła do rabunku i ludzi niezłych, lecz słabych charakterem. Po kilku dniach przychodzi opamiętanie, a u wielu żal i restytucja zabranego mienia. Wojna podkopała moralność parafii. Ojcowie na wojnie, synowie*

97 M. Biel-Pająkowska, *Jedną ma się matkę i jedną ojczyznę*, „Nowiny Andrychowskie”, 1998, nr 11, s. 14.

98 J. Herzog, *Krzyż Niepodległości Wspomnienia służby w Legionach*, Nowy Jork 1994, s. 366.

99 A. Zwoliński, *Miasto Ankwiczów. Z dziejów Andrychowa*, Kraków 1993, s. 62.

100 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 82.

starsi biorący udział w wojnie, słabsi duchem, ulegali demoralizacji, dzieci wychowywały się bez opieki ojcowskiej<sup>101</sup>. Rozruchy antyżydowskie miały miejsce 5 listopada 1918 r. W ostrych słowach potępił je burmistrz Stefan Bobrowski, który [- -] napiętnowawszy z oburzeniem zaszły w dniu 5 b.m. brutalny napad na mieszkańców tutejszego miasta wyznania izraelskiego – wyraził swe głębokie ubolewanie z powodu tego napadu podnosząc, że nie wolno nam opuszczać rąk<sup>102</sup>. Aby temu zapobiec władze miejskie podjęły szereg środków ostrożności, m.in. zakazano na pewien czas sprzedaży trunków podczas jarmarków i odpustów. Miejsce w Radzie Miasta zajęli robotnicy i rzemieślnicy. Po raz pierwszy wśród radnych pojawiły się kobiety. Zaczęto stawiać na polonizację administracji i życia gospodarczego. Dostało się przy tym właścicielom tkalni mechanicznej braciom Czczowiczka, gdyż nie przestrzegali umowy zawartej z miastem w 1906 r., w której zobowiązali się prowadzić fabrykę „w duchu polskim” i zatrudniali w zakładzie Niemców i Czechów. Właśnie z tego też powodu zwolniono z zakładu dyrektora Ryszarda Artla i dwóch nielubianych majstrów, Oskara Opitza i Juliusza Krausa.

Dymisja nie ominęła również naczelnika stacji kolejowej, Czecha – Józefa Novotnego, któremu dodatkowo postawiono zarzut spekulacji żywnością<sup>103</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości, w 1919 r. miasto liczyło 4514 mieszkańców. W tym Żydów było 511, Czechów – 5 i Ukraińców – 8. Jak widać – udział ludności żydowskiej w całości populacji miasta zmniejszył się do ok. 11%<sup>104</sup>. Zasadniczą przyczyną tak dużego spadku populacji żydowskiej był kryzys gospodarczy, który dotknął również Andrychów, zaraz po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. W dawnej Galicji otwały się rynki zbytu dla fabryk łódzkich. Z tego też powodu część Żydów pozamykała swoje fabryki, przenosząc się do Bielska i innych miast. Jako miejsce swojego pobytu wybierali też częściej Wadowice niż Andrychów<sup>105</sup>.

W tym okresie nie obojętne były mieszkańcom Andrychowa sprawy ogólnonarodowe. Obchodzono święta narodowe, świętowano z okazji uzyskania dostępu Polski do morza. W 1919 r. mieszkańcy Andrychowa udzielili pomocy materialnej powstańcom śląskim oraz przyjęli do siebie uchodźców ze Śląska. W 1921 r. wspierano również finansowo i rezolucją wiecową, akcją plebiscytową Ślązaków<sup>106</sup>.

Po zakończeniu wojny, jedynym źródłem utrzymania na ziemi andrychowskiej była nisko opłacana praca w fabryce B. Czczowiczka i paru mniejszych firmach. Nie wszyscy jednak mogli pracę uzyskać. Nie mogąc utrzymać swoich rodzin wielu robotników emigrowało w poszukiwaniu

---

101 APA, *Kronika Parafii...* s. 18; M. Siwiec-Cielebon, *Historia wspólna czy równoległa? Polacy – Żydzi – Ziemia wadowicka 1918-1939 (zarys problematyki)*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9, s. 18.

102 APB-B, MA, 13/493/6, *Księga protokołów Rady gminnej...*, s. 120.

103 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 83.

104 A. Siemionow, *op. cit.*, s. 149.

105 *Spoleczność żydowska przed 1989 - Historia*, s. 1, [online], [dostęp: 3 X 2016]. Dostępny w Internecie: <http://www.sztepl.org.pl/pl/article/andrychow/5,historia/>.

106 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 83.

pracy na Śląsk lub za granicę. Brakowało artykułów pierwszej potrzeby w tym tego podstawowego – chleba. Ta trudna sytuacja gospodarcza sprzyjała w pierwszych miesiącach po wojnie manipulantom i prywatnym sklepikarzom, którzy windowali tak ceny sprzedawanych produktów, że nie stać na nie było biednych mieszkańców gminy. Aby obronić najuboższe warstwy społeczne, przed bardzo trudnymi warunkami życia, grupa co świątlejszych robotników pod koniec 1918 r. zawiązała organizację spółdzielczą na wzór śląskich konsumów robotniczych zwanych „Arbeiter Konsum”. Organizację tą poparła grupa andrychowskich włóknarzy. Mając tak wielkie poparcie i zainteresowanie, 25 marca 1919 r. 61 – osobowa grupa założycieli odbyła pierwsze Walne Zgromadzenie, na którym uchwalono zorganizowanie spółdzielni o nazwie „Ludowe Stowarzyszenie Spożywcze” w Andrychowie z ograniczoną poręką. Powstanie Spółdzielni spotkało się z dużym zainteresowaniem. Dużą rolę w agitacji na rzecz spółdzielni odegrała młodzieżowa organizacja „Siła”, która w 1922 r. przyjęła nazwę Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR). Już w maju 1919 r. otwarto pierwszy sklep spółdzielczy zwany „konsumem”, który sprzedawał mieszane towary, ale tylko członkom spółdzielni. Atrakcyjne ceny towarów a także zyski jego członków sprzyjały rozwojowi ruchu spółdzielczego. Z upływem lat sklepów w Andrychowie przybywało. Posiadając kasyno robotnicze i piekarnię Spółdzielnia podjęła uchwałę o zrzeszeniu się w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spożywczych „Proletariat” z siedzibą w Krakowie. W 1923 r. uzyskaną nadwyżkę finansową Walne Zgromadzenie przeznaczyło na budowę Domu Robotniczego w Andrychowie. Lata 1924-1929 stanowią okres jej pełnego rozkwitu. Pod wpływem licznych próśb otwarto również sklepy w pobliskich wioskach (Roczyny, Czaniec, Bulowice, Wieprz i Inwałd). W 1928 r. Spółdzielnia posiadała już 5 sklepów, 2 piekarnie i kasyno robotnicze. Zakupiła również parcelę na Górnicy – jako pierwszą nieruchomość. Narastający w latach 30. kryzys gospodarczy, nie ominął również Spółdzielni. Zamknięto nierentowne sklepy. Duże poparcie społeczne dla Spółdzielni oprócz jej członków dawała również działająca przy niej Rada Kooperatystek. W 1937 r. Walne Zgromadzenie zmienia nazwę na „Ludową Spółdzielnię Spożywców z odpowiedzialnością udziałami”. W latach bezpośrednio poprzedzających wybuch II wojny światowej nastąpiła pewna poprawa i stabilizacja sytuacji w Spółdzielni<sup>107</sup>.

Miasto rozwijało się, będąc nadal dużym ośrodkiem produkcyjnym. Oprócz pracy w Fabryce Braci Czeczowiczka część ludności znalazła zatrudnienie w tutejszym drobnym przemyśle i rzemiośle. Dane z 1924 r. podają, że zatrudnionych tam było ogółem około 1.200 osób. Z małych firm przemysłowych istniały: 4 farbiarnie, 2 garbarnie, 2 cegielnie, 3 tartaki, 7 młynów, 3 niewielkie wytwornie cementu, 2 kilimkarnie, 3 likiarnie, fabryka win musujących i koniaku oraz wytwórnia guzików i sprzączek<sup>108</sup>. Spora część warsztatów pracy w międzywojennym Andrychowie

107 *Tradycje Ruchu Spółdzielczego w Gminie Andrychów i Gminie Wieprz*, red. M. Skrzypiec, Tomice 2010, s. 5.

108 A. Zwoliński, *op. cit.*, s. 64.

należała do Żydów. Mieli oni również wiele sklepów różnych branż.

Największym jednak pracodawcą pozostawała nadal „I Galicyjska Tkalnia Mechaniczna dla wyrobów bawełnianych Braci Czczowiczka”. W ciągu lat międzywojennych przechodziła różne koleje, okresy powodzenia i załamań. Osiągnąwszy najwyższą liczbę robotników 3 tys. w latach 1923-24 (było to najwyższe zatrudnienie w całej dotychczasowej historii tej firmy), obniżyła ich ilość do 1.300 w latach 1934-37, a w dniu wybuchu wojny liczyła 1.700 pracowników, którzy pracowali nawet tylko po pięć godzin przez trzy, cztery dni w tygodniu i to za marne pieniądze. Kryzys światowy i nieudolność rządów nie pozostały bez wpływu na pracę fabryki. Ograniczona ilość dni pracy do 3, zanizanie produkcji, obniżki płac, wpłynęły na zubożenie rodzin robotniczych i wzrastające bezrobocie. Równocześnie rosła świadomość klasowa, pojawili się polityczni działacze. Już w 1919 r. na terenie Andrychowa powstała organizacja PPS skupiająca najbardziej ofiarnych i świadomych swego celu robotników, którzy w 1923 r. byli organizatorami andrychowskiego Oddziału Związku Klasowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce. 1 maja 1920 r. andrychowscy włóknarze po raz pierwszy wyszli na ulice dając wyraz swojego niezadowolenia z warunków pracy. Nic nie osiągnąwszy, proklamowali w 1923 r. strajk, domagając się m.in.: poprawy płacy, zaszeregowania zgodnie z kwalifikacjami, świadczeń socjalnych. Niestety i tym razem właściciele fabryki nie poszli na ustępstwa, co w rezultacie doprowadziło do strajku generalnego 27 października 1926 r.<sup>109</sup> Wówczas strajkowano 14 dni i udało się wynegocjować 15 % podwyżkę płacy i zapłatę za dni strajkowe. Sytuacja poprawiła się, ale niestety nie na długo. Już w 1930 r. w Andrychowie, dało się odczuć skutki światowego kryzysu gospodarczego, który rok wcześniej wybuchł w Stanach Zjednoczonych. Zwolniono wtedy 30% załogi, a pozostałym ograniczono czas pracy do połowy. Bezrobocie stało się poważnym problemem społecznym Andrychowa i okolicy. Nasiliła się emigracja zarobkowa<sup>110</sup>.

Okres II Rzeczypospolitej pomimo wielu trudności z jakimi borykały się władze miasta, był czasem rozwoju Andrychowa. Miasto zmieniało się również wizualnie. Nastąpił silny rozwój infrastruktury miejskiej. W latach 1921-22 na 5 morgowej działce, która była własnością hr. Stefana Bobrowskiego (wieloletniego burmistrza Andrychowa, ówczesnego właściciela dóbr andrychowskich) wybudowano przetwórnę drewna i tartak parowy. Istniejący już w Sułkowicach tartak i przetwórnia drewna w Andrychowie należały do Spółek Akcyjnych, które połączyły się w jedną spółkę pod nazwą: „A. Chrapkiewicz. Zjednoczone tartaki parowe. Przedsiębiorstwo Budowlane i cegielnia S. A. w Andrychowie”<sup>111</sup>. W 1924 r. rozpoczęto przygotowania do elektryfikacji miasta. Towarzystwo Elektryczne AEG Union z Krakowa zbudowało sieć przesyłową, która była własnością miasta. Do tej pory oświetlenie elektryczne, z własnej,

109 *Beskid Andrychowski*, oprac. T. Głąb, Kraków-Nowa Huta 1967, s. 33.

110 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 89.

111 A. Wiktor, *Historia andrychowskiego tartaku (cz.1)*, „Nowiny Andrychowskie”, 1999, nr 4, s. 12.

napędzanej maszyną parową prądnicy, posiadał tylko Bernard Stamberger. Pierwsza żarówka zaświeciła w Andrychowie w 1926 r. Wytwarzaniem energii dla odbiorców zajęła się firma „A. Chrapkiewicz”, której współwłaścicielem był hr. Bobrowski. Prądnice wytwarzające prąd były napędzane przez maszyny parowe usytuowane na tartaku. Firma nie nadążała jednak z dostawą ciągle rosnącego zapotrzebowania na energię. Było to też przyczyną licznych sporów miasta z firmą „A. Chrapkiewicz”. Z tego też powodu w 1939 r. podjęto działania o przyłączenie miasta do sieci konsorcjum firm „Elektrownie krakowsko-warszawskie” i kopalni Jaworzno”. Niestety wybuch wojny przerwał te starania<sup>112</sup>.

Władze miejskie na swoich posiedzeniach często poruszały temat ruchu automobilowego w mieście. Z uwagi na to iż przez Andrychów przebiegała ruchliwa przelotowa droga, nakazano [- -] *aby organa policyjne czuwały ściśle nad jazdą automobilami, a to dla zapobieżenia nieszczęściu*. Mieszkańcy od 1926 r. mieli również możliwość przemieszczania się poza Andrychów, za pośrednictwem uruchomionej komunikacji autobusowej na trasie do Krakowa i do Białej. Koncesję na prowadzenie przedsiębiorstwa dostał Michał Korabiewicz, [- -] *egzaminowany szofer zasługujący na zaufanie* [- -]<sup>113</sup>. W 1928 r. został wzniesiony nowy budynek remizy strażackiej w Andrychowie, w miejsce starego, ciasnego już pomieszczenia<sup>114</sup>. W 1929 r. pojawiła się pierwsza stacja benzynowa, której właścicielem była firma Standard-Nobel. W 1936 r. zmotoryzowała się miejscowa Straż Pożarna, zakupując samochód marki Oświęcim-Praga<sup>115</sup>.

W ramach przeciwdziałaniu masowemu bezrobociu w latach 1934–1939 z funduszy Ministerstwa Robot Publicznych zrealizowano szereg inwestycji. Poszerzono sieć kanałów, poprawiono stan dróg i chodników, wybudowano również kilka mostków oraz przeprowadzono podziemny kabel telefoniczny<sup>116</sup>. W tak dużym ośrodku włókienniczym, działała również miejscowa służba zdrowia. W mieście funkcjonowała agenda lekarza miejskiego oraz Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Była też Powiatowa Kasa Chorych, której budynek wybudowano w 1930 r. Wyposażona była w kilkanaście łóżek oraz aptekę. W 1933 r. została przemianowana na Ubezpieczalnię Społeczną. W latach 1934–1935 budynek był wykorzystywany doraźnie. Mieszkało tu ponad 80 dzieci powodzian z nad Raby i Dunajca, a następnie dzieci rencistów wojskowych z Warszawy<sup>117</sup>. W 1936 r. budynek został przeznaczony na sanatorium – szkołę podstawową dla dzieci zakażonych gruźlicą. Sanatoryjna Szkoła w Andrychowie miała charakter Zakładu Leczniczo – Wychowawczego i mieściła się w dwóch budynkach. Inwestorami byli Ubezpieczalnia Społeczna

---

112 A. Zwoliński, *op. cit.*, s. 75.

113 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 99.

114 *Z teki Adama Hyzińskiego*, „Nowiny Andrychowskie”, 1993, nr 5, s. 10.

115 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 99; Rachunek nr 448 firmy „OŚWIĘCIM” Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów z dnia 20 VIII 1936, przechowywany w OSP Andrychów.

116 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 98; J. Zembroń, *Raptularz Andrychowski. Przemysł miejscowy w XX wieku*, Andrychów 2002, s. 39.

117 *Budynek Kasy Chorych*, *Z teki Adama Hyzińskiego*, „Nowiny Andrychowskie”, 1992, nr 17, s. 8.

w Białej, Ministerstwo Opieki Społecznej oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych. 2 maja 1936 r. oddano do użytku pierwszy budynek, w którym znajdowały się pokoje sypialne. W drugim natomiast, który otwarto 1 lipca 1937 r., mieściły się sale szkolne, świetlica, biblioteka, sala z pomocami naukowymi i mieszkania dla personelu. Sanatorium mogło przyjąć w ciągu roku na 3-miesięcznych „turnusach” ok. 720 dzieci<sup>118</sup>. Placówka działała aż do 1978 r. (obecnie pomieszczenia te zajmuje Wojewódzki Szpital Psychiatryczny).

W Targanicach z inicjatywy dr Stanisława Matlaka i dr Adolfa Zeilendera powstał w 1927 r. Dom Zdrowia. Wielki udział w jego powstaniu miało Towarzystwo Przeciwgruźlicze, a przede wszystkim robotnicy fabryki Braci Czczowiczka, którzy zgodzili się pracować o jedną godzinę tygodniowo dłużej, a wypracowane w ten sposób zyski przekazać na rzecz Domu Zdrowia. Wkład w wyposażenie Domu Zdrowia miały znane w mieście postacie, m.in. hrabia Stefan Bobrowski czy dyrektor Fryderyk Zobel z Fabryki Braci Czczowiczka. Z pobytu w Domu Zdrowia korzystali przede wszystkim pracownicy fabryki wraz z rodzinami, którzy mieli możliwość przebywania w nim od połowy 1928 r.<sup>119</sup>

Na początku lat 20. obok istniejącego już kina w fabryce Braci Czczowiczka powstało stałe kino w Andrychowie. Koncesję na jego prowadzenie dostało Towarzystwo Szkół Ludowych a później prywatni przedsiębiorcy<sup>120</sup>.

Zmiany nastąpiły także w andrychowskim szkolnictwie. 1 stycznia 1925 r. decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie istniejąca od 1791 r. szkoła pospolita uzyskała statut siedmioklasowej szkoły męskiej. W latach 1938-1939 po raz pierwszy w księdze ocen pojawił się termin „Szkoła nr 1”, zaczęto również używać pieczęci: „Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 w Andrychowie”<sup>121</sup>. W 1929 r. przystąpiono do budowy nowego budynku szkoły żeńskiej, na działce подарowanej przez hr. Stefana Bobrowskiego. Już po roku budowy w 1930 r. udało się ją otworzyć. Dyrektorką szkoły została Wiktoria Dalewska, radna miejska i Honorowa Obywatelka Andrychowa. Szkoła została rozbudowana w 1935 r.<sup>122</sup>

W ówczesnym, liczącym około 6 tysięcy mieszkańców Andrychowie, tętniło życie towarzyskie i kulturalne, skupione w licznych towarzystwach, związkach i instytucjach. Prężnie funkcjonowały placówki kulturalne. Do najważniejszych należało Towarzystwo „Czytelnia” założone w 1882 r. W mieście istniała również założona wcześniej czytelnia żydowska. Z biegiem czasu obie czytelnie połączono. Czytelnia była rodzajem klubu towarzyskiego, a składki członkowskie były podstawowym funduszem utrzymania. Dom był urządzonej jak kasyno, była

---

118 *Andrychów w walce z gruźlicą*, Andrychów 1937, s. 13, 16.

119 *Ibidem*, s. 5, 6.

120 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 98.

121 *Dzieje i rozwój Szkoły Podstawowej nr 1 1791-2001 im. T. Kościuszki w Andrychowie*, red. J. Stawarz, Andrychów 2001, s. 21.

122 *Budynek przedwojennej szkoły żeńskiej*, Z teki Adama Hyzińskiego, „Nowiny Andrychowskie”, 1992, nr 17, s. 8.

w nim sala widowiskowa, a przede wszystkim bogata, powszechnie dostępna, biblioteka. Organizowano tam spektakle teatru amatorskiego, koncerty, wieczornice, bale i zabawy okolicznościowe oraz doroczną szopkę<sup>123</sup>. Ważnym wydarzeniem jak na owe czasy były wykłady prowadzone pod koniec lat 30. przez pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Miejscowe społeczeństwo skupione było również w licznych związkach a mianowicie: Strzeleckim, Rezerwistów, Byłych Wojskowych. Powstały w 1925 r. Dom Katolicki prowadził stowarzyszenie „Oświata i Praca” oraz „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej”. W mieście działały 3 orkiestry dęte (fabryczna Braci Czczowiczka, Związków Byłych Wojskowych i Marczyńskich). W 1936 r. założono w Andrychowie koło Pszczelarzy<sup>124</sup>. W mieście działał również Dom Robotniczy prowadzony przez klasowe związki zawodowe.

Rozwijała się także społeczność żydowska, która czynnie włączała się w życie społeczne i kulturalne Andrychowa. Nie zabrakło ich również w Radzie Miejskiej. Byli autorami różnych inicjatyw podejmowanych na rzecz miasta. Obok istniejącej już synagogi, Żydzi w 1924 r. wybudowali budynek, w którym mieściło się mieszkanie rabina, siedziba miejscowego kahału, łaźnia rytualna, a także szkoła i biblioteka wraz z czytelnią. Za synagogą znajdowała się mała piekarnia do wypieku mac<sup>125</sup>. Żydzi stanowili także znaczną część inteligencji andrychowskiej. Należeli do niej cenieni adwokaci, lekarze, dentyści. W latach 1925–1930 w Andrychowie Żydzi mieli własną organizację młodzieżową „Ha-Szomer ha-Cair”. Działał również związek kobiet „WIZO”. Po 1930 r. działalność syjonistyczna przeszła w ręce organizacji „Akiba”, która działała do 1939 r.<sup>126</sup>

Władze miasta chciały, aby Andrychów został letniskiem i miejscowością o walorach turystycznych i uzdrowiskowo-klimatycznych<sup>127</sup>. Było to dążenie w pełni uzasadnione. Miasto i okolica posiadały wszystkie warunki jak piękną przyrodę, urządzenia sportowe, kąpielowe i kulturalne. Dobre szosy dla komunikacji samochodowej, atrakcyjną serpentynę Kocierza, dla turystów schroniska, dla niechęjących się trudzić po wyższych górach, parę minut od miasta Pańską Górę, mnogość tanich mieszkań, niskie ceny żywności.

Podjęto więc stosowne kroki, aby te plany zrealizować. Rada Miasta z burmistrzem Adamem Wietrznym, próbowała uporządkować w tym celu koncepcję przestrzennego rozwoju miasta. Do Andrychowa zaczęli przybywać letnicy z kraju a nawet z Francji. W wydanej w 1934 r. broszurze *Andrychów jako letnisko* znajdziemy zachęcający opis miasta, położonego w malowniczej górskiej okolicy, z którego: *Wycieczki jednodniowe [- -] należą do najpiękniejszych*

123 M. Biel-Pająkowska, *Spóźnione domurowanie kamienia*, „Nowiny Andrychowskie”, 1992, nr 19, s. 8.

124 A. Zwoliński, *op. cit.*, s. 78.

125 M. Biel-Pająkowska, *Żydzi na ziemi andrychowskiej*, „Nowiny Andrychowskie”, 1991, nr 7-8, s. 5.

126 *Spoleczność żydowska przed 1989 – Historia*, s. 2, [online], [dostęp: 3 X 2016]. Dostępny w Internecie: <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/andrychow/5,historia/>.

127 W winiecie druku firmowego Urzędu Miejskiego był dwuwiersz: *Letnisko, turystyka, sport letni i zimowy, najpiękniejszy w Polsce basen kąpielowy*.



w Małych Beskidach. [- -] Na Leskowcu znajduje się schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, na Kocierzu rozpoczęto w tym roku budowę. Szlaki turystyczne są poznaczone i liczne wycieczki przecinają je w letnich wędrówkach, a w zimie na nartach. [- -] Przez Kocierz biegnie z Andrychowa szosa wijąca się w licznych serpentynach do Żywca. Jest to stary trakt handlowy z Węgier, a obecnie cel wycieczek samochodowych, które tu licznie przyjeżdżają w weekend, a prawie corocznie odbywają się górskie wyścigi samochodowe<sup>128</sup>. Andrychowscy Żydzi doceniając walory zdrowotne okolic Przełęczy Kocierskiej wybudowali tam w latach 20. dom wypoczynkowy. Dzięki tej inicjatywie rozwinęły się w mieście sporty zimowe, a zwłaszcza narciarstwo<sup>129</sup>.

Miasto posiadało nowoczesne jak na tamte czasy obiekty sportowe. W 1922 r. Żydzi założyli własny klub sportowy „Makabi”, w którym znajdowała się sekcja: piłki nożnej, tenisa i narciarstwa. Nad Wieprzówką mieli własne boisko sportowe i niewielki kort tenisowy<sup>130</sup>. W okresie międzywojennym pomimo skromnych środków, powstał w Andrychowie ładny stadion sportowy i piękny basen kąpielowy. Stadion sportowy, który powstał w 1935 r., pozostawał pod zarządem K.S. „Beskid”, ponadto korzystały z niego inne działające w Andrychowie kluby: K.S. „Orzeł” i K.S. „Andrychovia”. Przewodząca pozycja przypadła jednak „Beskidowi”. Klub ten prowadził szczególnie ożywioną i wszechstronną działalność uzyskując cenne i wartościowe osiągnięcia i sukcesy. Na nowym stadionie były między innymi: boisko do piłki nożnej z trybunami, boisko do siatkówki i koszykówki, 2 korty do tenisa ziemnego<sup>131</sup>.

Obok stadionu 29 czerwca 1935 r. oddano do użytku basen pływacki i kąpielowy. Był on zarówno obiektem sportowym jak i wypoczynkowym. Posiadał wymiary olimpijskie i był wybudowany według najnowszych planów konstrukcyjnych i ówczesnych pomysłów. Obok basenu istniało kąpielisko z plażą, na którą przywieziono specjalnie 2 tony piasku z Bałtyku. Oprócz tego posiadał wodotrysk, kawiarenkę, deptaki, krytą trybunę z szatniami a nawet salę dancinową. Z okazji otwarcia urządzono międzynarodowe zawody pływackie<sup>132</sup>.

Na rok przed wybuchem II wojny światowej w Andrychowie w urzędach państwowych pracowali wyłącznie Polacy. W tamtym czasie pracowało m. in.: 2 lekarzy, 2 adwokatów, aptekarz, mierniczy przysięgły, 4 fryzjerów, 2 blacharzy, 6 cholewkarzy, 24 szewców, 13 stolarzy, 10 krawców, kapelusznik, 2 fotografów, 2 taksówkarzy. Polacy byli też właścicielami: 8 piekarni, 6 restauracji i szynków, 4 cukierni, 15 sklepów rzeźniczo-masarskich, 16 innych sklepów

---

128 *Andrychów jako letnisko*, Kraków 1934, s. 5.

129 Z. Kubień, *Gościńcem kocierskim do Twierdzy Andrychów*, [online], [dostęp: 3 X 2016]. Dostępny w Internecie: <http://www.andrychow.pl/modules.php?op=modload&name=Subjects&file=index&req=printpage&pageid=355>.

130 M. Biel-Pająkowska, *Żydzi na ziemi andrychowskiej...*, s. 5.

131 M. Kulczykowski, *Dwa wieki...*, s. 98.

132 J. Skupień, *Historia basenu kąpielowego w Andrychowie*, [online], [dostęp: 3 X 2016]. Dostępny w Internecie: <http://www.basen.andrychow.pl/basen/historia.htm>.

spożywczych, 5 sklepów galanteryjno-tekstylnych, 2 składów opału, składu towarów żelaznych, składu przyborów piśmiennych z księgarnią, zakładu szklarskiego, wytworni mydła, hurtowni tytoniu, 5 tartaków, 2 cegielni, wytworni dachówek i rur, wytworni kafli i 2 mleczarni<sup>133</sup>.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego, pomimo wielu trudności gospodarczych i wielu zawirowań politycznych, miasto się rozwijało. Mieszkańcy prowadzili bujne życie towarzyskie. Wieś dostarczała miastu wyżywienie. Znakomite wyroby dostarczały miejscowe piekarnie i masarnie<sup>134</sup>. Nie wszyscy jednak zdawali sobie sprawę, że nieuchronnie zbliża się kres tego spokojnego życia. W okresie letnim 1939 r. w domach, licznych kawiarniach i restauracjach toczono ożywione dyskusje na temat ewentualnej przyszłej wojny. W sierpniu, nakazano mieszkańcom zabezpieczyć szyby w oknach, na ewentualność nalotów bombowych. Zaczęto również kopać rowy przeciwlotnicze na skwerach i w parkach. Wyznaczono też strażę do pilnowania newralgicznych obiektów<sup>135</sup>.

## Zakończenie

Z opisanego w tym materiale fragmentu historii wynika wyraźnie, jak ważne dla wsi, a potem miasta Andrychowa było rękodzieło, a następnie fabryczne wytwarzanie tkanin. Znajduje to potwierdzenie w fakcie, iż w królewskim przywileju lokacyjnym rękodzieło tkackie zostało literalnie wymienione jako jedna z przyczyn założenia miasta.

W gospodarce lokalnej można zaobserwować wyraźne okresy rozkwitów i kryzysów, wywołane bądź to technologią, czy organizacją procesu produkcji (na przykład zastępowanie tkanin lnianych bawełnianymi, zorganizowanie systemu nakładczego), bądź zjawiskami globalnymi, jak np. światowy kryzys lat dwudziestych.

Nie można pominąć również roli, jaką w życiu gospodarczym i społecznym Andrychowa odegrali miejscowi Żydzi. Przedstawiciele wyznania mojżeszowego brali aktywny udział w życiu miasta, zasiadali w radzie miejskiej, wspierali również lokalne organizacje, jak np. OSP.

Mieszkańcy Andrychowa już pod zaborem austriackim przejawiali wyraźny patriotyzm, który przejawiał się np. w organizowaniu uroczystości z okazji wydarzeń historycznych, ufundowaniu w 1910 r. Pomnika Grunwaldzkiego, czy też przekazywaniu hojnych datków na Tarczę Legionową. Znaczącą rolę w podtrzymywaniu świadomości narodowej odgrywała rada miejska, która niejednokrotnie finansowała wspomniane uroczystości i dbała o ich oprawę.

W latach międzywojennych zaznacza się wyraźnie tendencja, aby wykorzystać walory

---

133 J. Zembroń, op. cit., s. 40.

134 W. Zieliński, *Mój wrzesień*, w: *Pokojem darzyć dni świata tego, Andrychów w latach 1939-1945 – próba antologii*, Andrychów 1990, s. 33.

135 F. Wołek, *W powietrzu pachnie wojną*, w: *Pokojem darzyć dni świata tego...*, s. 39.

krajobrazowe okolic miasta dla stworzenia w Andrychowie letniska. Mimo stworzenia atrakcyjnej bazy turystycznej, plany te przerwał wybuch II wojny światowej.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

Rękopisy

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej

Archiwum Parafii św. Macieja w Andrychowie

Izba Regionalna Ziemi Andrychowskiej

OSP w Andrychowie

### **Źródła drukowane**

Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I, w: *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis*.

*Opera omnia*, vol. VII, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1863.

*Dziennik podróży Stanisława Staszica, 1789–1805*, wyd. Cz. Leśniewski, Kraków 1931.

Kaufmann A., *Kronika miasta Cieszyna*, przeł. W. Iwanek, Cieszyn 2007.

Komoniecki A., *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, wyd. S. Grodziski i I. Dwornicka, Żywiec 1987.

*Kontynuacja wyroków y rozkazów powszechnych w Galicyi y Lodomeryi Królestwach od dnia 1 stycznia aż do ostatniego grudnia roku 1794 wypadłych*, Lwów 1795.

*Lehns und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Furstenthumer im Mittelalter*, wyd. C. Grunhagen i H. Markgraf, t. 2, Lipsk 1883.

*Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971.

*Lustracja województwa krakowskiego z 1564 r.*, wyd. J. Małecki, cz. 1, Warszawa 1962.

*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 2, Acta Camerae Apostolicae. vol. 2, 1344–1374, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, T. VIII, Lipsk 1841.

Pawiński A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. XIV, Małopolska, w: *Źródła dziejowe*, Warszawa 1886.

*Sprawozdanie z czynności Komitetu względem dopełnienia uchwały Vtej przeszłego zgromadzenia, tyczącej się uprawy lnu i konopi, czytane przez Maurycego Kraińskiego na ogólnym zgromadzeniu*

dnia 29 stycznia 1847, w: *Rozprawy C. K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego*, t. II, R. 1847.

Wołek F., *W powietrzu pachnie wojną*, w: *Pokojem darzyć dni świata tego, Andrychów w latach 1939-1945 – próba antologii*, Andrychów 1990.

*Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. 2, Wrocław 1963.

*Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. 4, Wrocław 1969.

Zieliński W., *Mój wrzesień*, w: *Pokojem darzyć dni świata tego, Andrychów w latach 1939-1945 – próba antologii*, Andrychów 1990.

Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1, Poznań 1879.

### **Czasopisma**

„Czas”, 1859, nr 295 (24 XII).

„Czas”, 1908, nr 122 (27 V).

„Gazeta Lwowska”, 1908, nr 122 (27 V).

„Nowa Reforma”, 1908, nr 245 (27 V).

### **Opracowania**

#### **Książki i artykuły w publikacjach**

*Andrychów jako letnisko*, Kraków 1934.

*Andrychów w walce z gruźlicą*, Andrychów 1937.

*Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. II, pod red. H. Rutkowskiego, Warszawa 2008.

*Beskid Andrychowski*, oprac. T. Głąb, Kraków-Nowa Huta 1967.

Cisek M., *W kącie, czy na froncie. Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013.

*Dzieje i rozwój Szkoły Podstawowej nr 1 1791-2001 im. T. Kościuszki w Andrychowie*, pod red. J. Stawarz, Andrychów 2001.

Grodziski S., *W królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976.

Grodziski S., *Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza. Wędrówki po Galicji dyliżansem, koleją i samochodem*, Kraków 1998.

Hajewski W., *Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego*, Wadowice 1937.

Herzog J., *Krzyż Niepodległości Wspomnienia służby w Legionach*, Nowy Jork 1994.

*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, Województwo Krakowskie, vol. 1, pod red. J. Szablowskiego, Warszawa 1953, hasło: Andrychów.

Kubal G., *Andrychów miasto gmina i okolice*, Krosno 2001.

Kulczykowski M., *Andrychowski ośrodek płócienniczy w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1972.

- Kulczykowski M., *Chłopskie tkactwo bawelniane w ośrodku andrychowskim w XIX wieku*, Kraków 1976.
- Kulczykowski M., *Dwa wieki miasta Andrychowa (1767–1967)*, Kraków 1967.
- Łach J., Musiał M., *Przeszołość i znaczenie tradycji dla współczesnego oblicza kulturowego góralszczyzny Beskidu Małego – zapis w krajobrazie*, Wrocław 2015.
- Łoziński B., *Galicyjski Sejm Stanowy (1817–1845)*, Lwów 1905.
- Maner H. Ch., *Zwischen „Kompensationsobjekt, „Musterland” und „Glacis”. Wiener politische und militarische Vorstellungen von Galizien von 1772 bis zur Autonomieera*, w: *Grenzregionen der Habsburgermonarchie im 18. und 19. Jahrhundert. Ihre Bedeutung und Funktion aus der Perspektive Wiens*, pod red. H. Ch. Manera, Munster 2005.
- Marczewski B., *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym*, Kraków 1897.
- Meus K., *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013.
- Nowakowski A., *Zarys dziejów kolei w Andrychowie (1887–2000). Przyczynek do historii kolei galicyjskiej i małopolskiej*, Wadowice 2000.
- Piekosiński F., *O łanach w Polsce wieków średnich*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 21, 1888, s. 58–63.
- Plewczyński M., *Jakub Secygniowski*, PSB, t. 36, Warszawa-Kraków 1995–1996, s. 129.
- Prokop K. R., *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438-1513: dzieje polityczne*, Kraków 2002.
- Putek J., *Miłościwe pany i krnąbrne chłopcy włościany*, Kraków 1959.
- Putek J., *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*, Kraków 1938.
- Schneider A., *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicyi pod względem historycznym, topograficznym, orograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. Etc.*, Lwów 1871.
- Siemionow A., *Ziemia Wadowicka*, Wadowice 1984.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 1, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa i F. Sikora, Wrocław 1980.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, J. Krzywicki i W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880–1902, hasło: Andrychów.
- Stanek J., *Z dziejow Ziemi Oświęcimskiej*, Kraków 1959.
- Stanisławek-Janus J., *Bobrowscy z Andrychowa. Historie zwykłe i niezwykłe*, Andrychów 2014.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2008.
- Tradycje Ruchu Spółdzielczego w Gminie Andrychów i Gminie Wieprz*, pod red. M. Skrzypiec, Tomice 2010.

- Zembroń J., *Raptularz Andrychowski. Przemysł miejscowy w XX wieku*, Andrychów 2002.
- Zięba P., *Monografia wsi i parafii Bulowice koło Kęt*, Kęty 2009.
- Ziemierski M., *Szwarcenberg-Czerny Stanisław h. Nowina*, PSB, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 457-459.
- Zwoliński A., *Miasto Ankwiczów. Z dziejów Andrychowa*, Kraków 1993.

### Artykuły w czasopismach

- Biel-Pająkowa M., *Jedną ma się matkę i jedną ojczyznę*, „Nowiny Andrychowskie”, 1998, nr 11, s. 14.
- Biel-Pająkowa M., *Spóźnione domurowanie kamienia*, „Nowiny Andrychowskie”, 1992, nr 19, s. 8.
- Biel-Pająkowa M., *Żydzi na ziemi andrychowskiej*, „Nowiny Andrychowskie”, 1991, nr 7-8, s. 5.
- Budynek Kasy Chorych, Z teki Adama Hyzińskiego*, „Nowiny Andrychowskie”, 1992, nr 17.
- Budynek przedwojennej szkoły żeńskiej, Z teki Adama Hyzińskiego*, „Nowiny Andrychowskie”, 1992, nr 17, s. 8.
- Bukowski W., Janeczek A., *Mapa jozefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego*, „Studia Geohistorica”, 2013, s. 91–92.
- Chmiel A., Kopera Feliks dr., *O emigracji Niemców do Polski z Weissenburga i Landau w XV i XVI wieku na podstawie badań na miejscu dokonanych zdań sprawę...*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XVII, 1903.
- Fryś A., *Dlaczego dniem targowym w Andrychowie jest wtorek? Co wspólnego z naszym miastem miał austriacki Cesarz Franciszek I?*, „Nowiny Andrychowskie”, 2014, nr 10, s. 28.
- Fryś A., *Notatki z historii andrychowskiej poczty*, „Gronie”, 2012, nr XII, s. 82.
- Fryś A., *O Andrychowskiej Tarczy Legionów*, „Nowiny Andrychowskie”, 2013, nr 6, s. 32.
- Fryś A., Miodoński M., *Dwa pomniki*, „Nowiny Andrychowskie”, 2011, nr 7, s. 28.
- Fryś A., Putek T., *Krnąbrni poddani. Przyczynek do dziejów dworu i ludu andrychowskiego w XIX wieku*, „Gronie”, 2016, nr XVI.
- Fryś A., Putek T., Skrzypiec M., *O uroczystości w Andrychowie, która mimowolnie stała się końcówką kłamrą Dwudziestolecia Międzywojennego*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2010, nr 13.
- Koźbiał K., *Kolumny i tarcze legionów polskich. Przykład Wadowic i okolicznych miast*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2001, nr 6.
- Nycz M., *Najstarsze wzmianki o Andrychowie*, „Nowiny Andrychowskie”, 2011, nr 6.
- Oboza A., *450 lecie lokacji Rzyk na prawie wołoskim*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2009, nr 12.
- Rusin D., Wacięga S., *Edukacja ekonomiczna w oparciu o historię. Przypadek Andrychowa (2007–*

2014), „Kwartalnik Edukacyjny”, 2014, nr 4 (79), s. 61–62.

Siwiec-Cielebon M., *Historia wspólna czy równoległa? Polacy – Żydzi – Ziemia wadowicka 1918-1939 (zarys problematyki)*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2005, nr 9.

Stolarczyk M., *Powstanie andrychowskiej Rady Narodowej w 1848 roku*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Seria społeczno-pedagogiczna i historyczna”, 1997, z. 23, s.143–148.

Wiktor A., *Historia andrychowskiego tartaku* (cz.1), „Nowiny Andrychowskie”, 1999, nr 4.

*Z teki Adama Hyzińskiego*, „Nowiny Andrychowskie”, 1993, nr 5.

Żołądź D., *Studenci polscy z Korony i Litwy w Heidelbergu w okresie reformacji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 36, 1994.

### **Artykuły na stronach internetowych:**

Kubień Z., *Gościńcem kocierskim do Twierdzy Andrychów*, [online], [dostęp: 3 X 2016]. Dostępny w Internecie:

<http://www.andrychow.pl/modules.php?op=modload&name=Subjects&file=index&req=printpage&pageid=355>.

Skupień J., *Historia basenu kąpielowego w Andrychowie*, [online], [dostęp: 3 X 2016]. Dostępny w Internecie: <http://www.basen.andrychow.pl/basen/historia.htm>.

*Spoleczność żydowska przed 1989 – Historia*, [online], [dostęp: 3 X 2016]. Dostępny w Internecie: <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/andrychow/5,historia/>.

## Summary

### Andrychów

#### History woven by linen

In 2017 Andrychow is celebrating 250 years of its urban rights. The article presents cross-sectional history of the town from the Middle Ages to the outbreak of the World War II, focusing on important moments in the history of Andrychów.

The settlement, founded in the early 1300s by immigrants from Moravia, for the first centuries of its existence underwent periodic depopulations and did not play much role. It was probably in the sixteenth century, and certainly in the seventeenth, inhabitants of the village and its surroundings, unable to support themselves exclusively from farming, began to be in craft weaving. As a result in the eighteenth century Andrychów has already become an important centre of linen industry, which gathered weavers not only from surrounding villages, but also from further centres. The linen produced here was sold by peasants from Smyrna (Izmir) to Barcelona and Hamburg. Andrychów's development of industry and trade contributed to the fact that on 24th October 1767 king Stanisław August Poniatowski granted a charter allowing for foundation of a town in the rural location on Magdeburg rights.

After the 1st partition of Poland, Andrychów got under Austrian rule. The nineteenth century was a period of economic regression of the town. As a result of the appearance of cotton as the new raw material on the market, and outwork system as the new way of organizing production, Andrychów was not able to compete with new textile centres emerging on Polish, Czech and Austrian lands. The breakthrough came only in 1907, when the "Czeczowiczka brothers First Galician Mechanical Weaving for Cotton Products" was established.

After Poland regained independence in 1918, the city struggled with many difficulties (economic crisis, unemployment problems), but at the same time this was a time of rapid development for Andrychów, which was attempted to be promoted as an attractive tourist resort and climatic spa. These efforts were interrupted by the outbreak of World War II.

**Keywords:** Andrychow, urban rights, foundation charter, 250 years anniversary, weaving handicraft